Nr. 221. Piątek, 26 Września 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu zamianował poborcę podatkowego, Józefa Krauss, głównym poborcą podatkowym dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela, Juliana Krupickiego, w Bieniawie, stałym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Taurowie; tymczasowego nauczyciela, Wojciecha Różyckiego, w Niepli, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Niepli; tymczasowego nauczyciela, Jana Makarewicza, w Słobódce Janowskiej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Wierzbowcu.

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 20 sierpnia 1890 l. 53.994 udzieliło Wys. c. k. Ministerstwo handlu i królewsko węgierskie Ministerstwo handlu Edwardowi Uderskiemu, autoryzowanemu inżynierowi cywilnemu w Samborze, wyłącznego przywileju na wynalazek pokrywania dachów blachą ze słomy (*Strohblech*), stosownie do jawnego opisu przechowanego w Wys. c. k. Ministerstwie handlu z prawem pierwszeństwa od dnia 28 maja 1889.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 31 października 1890 losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, będzie, począwszy od dnia dzisiejszego wstrzymane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisywaniu musiały otrzymać nowe liczby.

Po ogłoszeniu wyniku losowania, rozpocznie się na nowo przepisywanie pomienionych obligacyj.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa, jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 22 września 1890.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 września.

Manewry dwóch korpusów niemieckich na Szląsku, odbyte w obecności Monarchów Austro-Węgier i Niemiec, króla saskiego, wielu książąt i oficerów zagranicznych, były ostatnim aktem jesiennych ćwiczeń wojennych, które tego właśnie roku przybrały niezwykłe rozmiary. Zdawało się, jakoby wszystkie mocarstwa chciały pokazać sobie nawzajem, w jaki sposób są przygotowane na wypadek, gdyby zaszła potrzeba zmierzenia się na polu walki. W Rossyi i Austryi, w Niemczech i we Francyi, zarządy wojenne, rozwinąwszy ogromny aparat wojskowy, urządziły poniekąd generalną próbę dominiemywanych rzeczywistych zapasów; a da się to powiedzieć w pierwszym rzędzie o Rossyi, która skoncentrowała na równinach wołyńskich w pobliżu granicy galicyjskiej, przeszło 150.000 żołnierzy, tedy taką ilość wojska, jaka dotychczas nigdy i nigdzie jeszcze nie była użytą do manewrów. Ćwiczenia pod Równem, jak to przyznają otwarcie dzienniki rossyjskie, miały zupełnie inne i poważniejsze znaczenie, niż manewry pod Narwą, na które zaproszono cesarza Wilhelma. Tam świetne, błyszczące, starannie przygotowane widowisko, tutaj próba z dokonywanych latami uzbrojeń i ulepszeń wojennych; tam galerya licznych zagranicznych spektatorów, tutaj skrupulatne przestrzeganie, aby nikt obcy nie był świadkiem ruchów mas manewrujących. O rezultacie tej olbrzymiej próby trudno będzie dowiedzieć się coś zupełnie pewnego; z tego wszakże, co donoszą ostrożnie dzienniki rossyjskie można domyśleć się, iż nie wszystko wypadło tak, jak tego oczekiwano w najwyższych kołach wojskowych. W wielu kierunkach okazały się rażące niedostatki, a przedewszystkiem służba pomocnicza, jak intendentura i pociągi daje powód do licznych utyskiwań.

Równocześnie z manewrami pod Równem, odbywały się ćwiczenia austryackich wojsk na Węgrzech, których główne znaczenie polegało na wypróbowania skuteczności i praktyczności nowo wynalezionego prochu bezdymnego. Przy tej to okazyi stwierdzono, iż nowy proch musi sprowadzić zupełne przekształcenie dotychczasowej taktyki wojennej. Między innemi okazało się, iż jest rzeczą prawie niemożliwą oryentować się z zupełną dokładnością o ruchach, pozycyi i sile pojedyńczych oddziałów, a niemniej trudno dostrzedz, z której strony padają strzały i jak silną jest artylerya i piechota nieprzyjaciela.

Również punkt ciężkości manewrów francuskich spoczywał w wypróbowaniu prochu bezdymnego. Sumą zaś wszystkich tych prób, jak stwierdza organ oficyalny ministerstwa wojny, jest to, iż w obec tego wynalazku rozpoczyna się nawet dla najlepiej zorganizowanych, uzbrojonych i wyćwiczonych armij nowy okres, który wymaga zupełnego przekształcenia w umundurowaniu, uzbrojeniu i kierownictwie wojennem, a tę to właśnie okoliczność należy uważać za najlepszą rękojmię, dłuższego pokoju międzynarodowego.

Epilogiem ogólnych na znacznym obszarze Europy manewrów były ćwiczenia wojsk niemieckich na Szląsku, poprzedzonych ćwiczeniami floty pod Kiel, którym asystowała eskadra austro-węgierska, złożona z wyborowych i budzących ogólny podziw pancerników i statków torpedowych. Trzydniowe manewra między Rohnstock, a

---

81)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

Część druga.

XXIV.

(Ciąg dalszy).

Tak stały rzeczy, gdy nazajutrz po dniu pierwszych zapowiedzi, wezwał mnie do siebie stary hrabia Sumowski. Wezwanie to naturalnie przeraziło obie kobiety, a tem samem i Jerzego. Po śniadaniu u pani Maryi o godzinie drugiej udałem się do hrabiego, który mnie przyjął w swym gabinecie i zaraz zagadnął:

— Rozumiesz pan, iż traktowanie we wszystkiem co dotyczy małżeństwa mojej córki z.... temi paniami żenuje mnie....

— O cóż hrabiemu chodzi?

— Chodzi mi o wyjaśnienie postępowania pana Leona.

Tu pogładził swoje siwe faworyty i z uśmiechem niedbałym, człowieka rozumnego i trzeźwego, mówił:

— Decydując się wydać moją córkę za pana Jerzego, zrozumiesz pan, zdaje mi się, gdy mu powiem, że liczyłem wiele na jego stryja. Tymczasem rachuby te z dnia na dzień stają się efemeryczniejszemi, a nie podobna mi o tem otwarcie mówić, ani z siostrą, ani z hrabiną.

Tu zrobił gest ręką zwykły, gdy się z czegoś abdykuje i podchwycił:

— Ja już rezygnuję z sukcesyi po panu Leonie, bo po nim nic nie pozostanie, ale chcę wiedzieć przynajmniej, czego się trzymać, co do sperand pana Jerzego po pani Tadeuszowej i hrabinie....

— Pozwolisz pan, że mu przerwę — podchwyciłem zdziwiony i zirytowany — cóż pana skłania do dziwacznych przypuszczeń? że po milionowym i skąpym panu Leonie nic nie pozostanie...?

— Bo zmarnuje wszystko....

— Jakto? Człowiek raczej skąpy? miałby...?

— A ostatni wypadek?

— Jaki wypadek?

— No, ostatni! który jest jasnym dowodem, — zaczął hrabia — że kilka lat, jeżeli jeszcze pożyje, z tej fortuny nic nie pozostanie, a podobno ona rzeczywiście duża. Nic! Oooo!! nic oooo....

Zaśmiałem się nerwowo i zawołałem:

— Darujesz hrabia, ale nie mam pojęcia, o czembyś mówił....

— Czyż być może? — zapytał hrabia, spostrzegając moje zdumienie na twarzy — wszakże to już głośne! już wszyscy o tem mówią...! już dzienniki piszą...!

— Co? na Boga!

— O tym szalonym filantropijnym bziku pana Leona. Więc pan rzeczywiście nic nie wiesz?

— Nic!

— O pożarze Szlatyna?

— Nic!

— O kościele i wsi?

— Nic!

— A! Oooo! Oooo! — zawołał zdumiony pan Leon — to panu opowiem. Dziwna rzecz! Najbliżsi zawsze najpóźniej się dowiadują. Ależ to już głośne dzisiaj. Wczoraj czytałem w gazecie. Dziś przybył z Wołynia książę Kurski i potwierdził. Wszyscy się śmieją....zachodzą w głowę.... ooo!

— Mówże hrabia!

Sumowski się zaśmiał, nie zwrócił uwagi na moje naleganie i ciągnął zirytowany:

— Toż waryat! Tylko zamknąć! Synowcowi i pupilowi nie dał szeląga, nie podziękował.... ba! a tu na chłopów, na filantropię sypie.... Ooo! Ooooo! Jeśli go nie ogłosicie waryatem, to Jerzy będzie widział tyle o!...

Tu wyciągnął do mnie rękę z palcami zwiniętemi tak, jak się je zwija, gdy się komu pokazuje tak zwaną figę.

— Mówże pan, bo nic nie rozumiem.

Hrabia ochłonął.

— Aaa! Aaaa! Bo mnie takie rzeczy irytują. — Poprawił się na fotelu, potarł faworyty i zaczął: — Widzisz pan, temu dni kilka, bez wiadomych przyczyn, w południe zajmuje się plebania w Szlatynie, wiosce graniczącej z dobrami pana Leona, a należącej do mojego przyszłego zięcia. Wiatr się rusza, gore kościół drewniany i spruchniały i gore wieś cała, wieś! wieś! złożona z dwudziestu chałup i dwudziestu stodół. Ponieważ to się stało teraz i w biały dzień, więc straty małe. Drzewo w tamtych okolicach tanie. Zboża w stodołach nie było. — Inwentarz uratowano. Otaksowano straty *en tout* na dwadzieścia tysięcy rubli, z których rząd płaci połowę. Wtem zjawia się pan Leon, i co robi?

— Co robi?

— Co on robi? — powtórzył zirytowany, ale uśmiechając się hrabia — daje piętnaście tysięcy rubli na budowanie kościoła, dlatego, że się w nim chrzcił ukochany synowiec. Dalej.... ha! ha! ha! dalej daje pięć tysięcy na odbudowanie plebanii, a dalej....

— Dalej, ha! ha! ha! daje prawo wrębu do swych lasów dwudziestu i pięciu gospodarzom Szlatyna na odbudowanie się. Rozumiesz pan, co to jest takie prawo wrębu?

— Rozumiem! — krzyknąłem, chcąc przyspieszyć opowiadanie.

— Ale tu dopiero szczyt bzika! Tu dopiero filantropia! Wypłaca gotówką dwudziestu i pięciu pogorzelcom, ha! ha! ha! Teraz więc wszystkie jego wsie będą się palić, jedna po drugiej i fortuna ta tego lata jeszcze pęknie!

— Ależ hrabio? czy to wiadomość pewna?

— Ha! ha! Przecież przytaczam panu źródła! Zresztą ona mnie zupełnie nie dziwi. Pan Leon dziś na punkcie filantropii dostał bzika.... którego zresztą zawsze miał. Więc rozumiesz pan, że mówię „Amen“ co do fortuny pana Leona, ale pragnę wiedzieć, czy kiedyś, choć zapewne tej chwili ja nie doczekam, bo kobiety bardzo długo żyją, nie czekają mnie podobne niespodzianki z fortunami pani Tadeuszowej i hrabiny.

Lignicą wykazały ponownie znakomite zalety wojsk niemieckich i zyskały im gorące pochwały nie tylko ze strony najwyższego ich wodza, lecz także ze strony Najj. Cesarza austryackiego, który w znanem, pełnej doniosłości przemówieniu oświadczył, iż dumnym jest, że posiada sprzymierzeńca, rozporządzającego takiemi wojskami.

Sprawy krajowe.

(Sprawozdanie z obrad Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych z dnia 21 września 1890.)

W niedzielę dnia 21 b. m. odbyła Komisya krajowa dla spraw przemysłowych rano i popołudniu dwa posiedzenia pod przewodnictwem Marszałka krajowego Jana hr. Tarnowskiego. Obecni byli pp. ks. Jerzy Czartoryski, Chrzanowski Leon, Fedorowicz Władysław, rektor Franke Jan, Michalski Michał, Mochnacki Edmund, Romanowicz Tadeusz, Rotter Jan, Szczepanowski Stanisław, Wierzbicki Ludwik, dr. Weigel Ferdynand, dr. Wereszczyński Józef, prof. Zacharjewicz Julian, dr. Zgórski Alfred, inż. Zieleniewski Leon i Zima Franciszek.

Hr. Włodzimierz Dzieduszycki i radca Namiestnictwa p. Laskowski usprawiedliwili swoją nieobecność.

Na porządku dziennym znajduje się przedewszystkiem szereg sprawozdań sekcyi administracyjnej, stanowiącej wydział ściślejszy Komisyi, o przedmiotach dotyczących spraw przemysłowych, z którymi Komisya odnosi się do Wydziału krajowego, ażeby je przedstawił Sejmowi.

Mianowicie:

I. PP. Wierzbicki i dr. Weigel referują o projekcie budowy domu na umieszczenie szkoły ślusarskiej w Świątnikach pod Krakowem.

Budowa ta jest niezbędna, ze względu na postanowione już przez Rząd, wskutek zeszłorocznych uchwał Sejmowych rozszerzenie zakresu nauki, i w obec faktu że Ministerstwo oświaty przyzwoliło kredyt przeszło 30.000 zł. wynoszący, na zaopatrzenie zakładu w nowy motor parowy o sile 8 koni, tudzież rozmaite nowe maszyny i narzędzia. Teraz mieści się szkoła w dwóch drewnianych domkach, wynajmowanych od włościan miejscowych, gdzie pomieścić się może tylko bardzo szczupła ilość uczniów a już absolutnie nie ma miejsca na tę ilość maszyn i warstatów jakie teraz ustawić tam wypadnie. — Budowa jest więc konieczną. — Na podstawie szkiców technicznych i obliczeń przygotowanych w porozumieniu z przysłanym w tym celu do Lwowa delegatem Ministerstwa oświaty, Komisya uchwala upraszać Wydział krajowy, o przedłożenie Sejmowi w tej sprawie wniosku następującej osnowy:

„Wysoki Sejm raczy upoważnić Wydział krajowy do wzniesienia budynku, dla c. k. zawodowej szkoły slusarskiej w Świątnikach górnych, kosztem nie wyższym jak 35.000 zł., pod warunkiem, że gmina Swiątniki górne pokryje z tego własnemi funduszami 10.000 złr. Reszta ma być pokrytą z funduszu krajowego.

Budowa ma być wykończoną w terminie dwuletnim, w ten sposób, ażeby z ogólnej kwoty kosztów budowy wypadło na rok 1891 złr. 15.000, zaś na r. 1892 złr. 15.000 w. a.

W budżet krajowy na r. 1891 raczy Wysoki Sejm wstawić na ten cel kwotę 10.000 złr. w. a.“

II. Prof. Zacharjewicz przedkłada wniosek, dotyczący niezbędnego dla podniesienia skuteczności nauki, rozszerzenia budynku, w którym mieści się krajowa szkoła garncarska w Kołomyi. Wynikiem rozpraw nad tym przedmiotem, jest uchwała następująca:

„Jeżeli gmina m. Kołomyi rozszerzy budynek, w którym mieści się krajowa szkoła garncarska, według wymagań, przez komisyę krajową dla spraw przemysłowych dla celów nauki za niezbędne uznanych, raczy Wysoki Sejm upoważnić Wydział krajowy do wypłacenia jej subwencyi bezzwrotnej w ogólnej kwocie 4.000 złr. a to w czterech po sobie następujących ratach rocznych po 1.000 zł. od r. 1891 począwszy. W razie, gdyby zachodziła istotna potrzeba podwyższenia tej subwencyi, a Wydział krajowy rozporządzał jakiemi oszczędnościami z budżetu szkoły kołomyjskiej, raczy Wysoki Sejm upoważnić Wydział krajowy, do użycia tych oszczędności na cel budowy“.

III. Na podstawie wniosków, przedłożonych w imieniu sekcyi administracyjnej przez p. Wierzbickiego, uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu do nominacyi na instruktora fachowego, we wchodzącym właśnie w życie warstacie naukowym kołodziejskim w Grybowie, p. Bazylego Skoplaka z Kamionki strumiłowej, zaś posła i notaryusza miejscowego p. Klemensiewicza Edmunda, na kuratora a dra Adama Jakubowskiego na zastępcę kuratora tego zakładu.

IV. Ten sam sprawozdawca przedkłada projekt statutu i planu nauki dla szkoły stolarstwa i tokarstwa w Stanisławowie, gdy w obecnem stanie szkoła ta nie odpowiada celowi. — Komisya przyjmuje w zasadzie przedłożone przepisy organizacyjne, z tem jednakże zastrzeżeniem, jeżeli gmina miasta Stanisławowa dostarczy lokalu, opału, oświetlenia i usługi, według wymogów, przedstawionych jej w nawiązanych w tym celu rokowaniach, jako niezbędne dla należytego rozwinięcia szkoły. W teraźniejszym bowiem lokalu ciasnym szkoła absolutnie rozwinąć się nie może.)

V. Pp. Wierzbicki i Romanowicz przedstawiają stan układów w przedmiocie projektowanego wprowadzenia w życie we wschodniej części kraju drugiej szkoły fachowej dla nauki wyrobów z drzewa, na wzór podobnej szkoły państwowej istniejącej w Zakopanem. Uchwalono następujący wniosek do Sejmu:

„Wysoki Sejm oświadczyć się raczy za zaprowadzeniem drugiej szkoły fachowej dla przemysłu drzewnego, dla wschodniej części kraju w Kołomyi, a dla ułatwienia rokowań w tej sprawie z c. k. Rządem raczy wysoki Sejm upoważnić Wydział krajowy do przyrzeczenia pomocy ze strony kraju gminie m. Kołomyi, na pokrycie pewnej części kosztów dostarczenia dla tej szkoły lokalu.

Tymczasowo zaś, zanim projektowana szkoła państwowa wejdzie w życie, raczy wysoki Sejm przyzwolić na subwencyonowanie szkółki dla wyrobów z drzewa założonej w Kołomyi przez: „Spółkę huculską, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ a w szczególności, iżby ze skarbu krajowego udzielono zasiłku na sprawienie narzędzi i środków naukowych, tudzież zasiłku stałego na opłacenie nauczyciela rysunków i fachowego instruktora stolarstwa, na tak długo, dopóki ta szkółka nie będzie zastąpioną szkołą państwową.

Wysoki Sejm raczy wstawić w budżet krajowy na r. 1891 kwotę 130 zł. w. a. na cel powyższy, z tem jednak zastrzeżeniem, ażeby „Spółka huculska“ poddała swoją szkołę pod wpływ nadzorczy Wydziału krajowego, a względnie Komisyi krajowej dla szkół przemysłowych w tej mierze, jak podlegają temu wpływowi inne ze skarbu krajowego subwencyonowane zakłady dla fachowej nauki przemysłowej“.

VI. P. Romanowicz przedkłada roczne sprawozdanie z czynności Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych za czas od sierpnia 1889 roku do sierpnia 1890, które ma być wydrukowanem i przez Wydział krajowy przedłożonem Sejmowi. Tekst sprawozdania przyjęto wraz z wnioskami, stanowiącemi jego konkluzyę. Mianowicie, oprócz przytoczonych już powyżej wniosków, w sprawie budowy gmachu dla zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach, rozszerzenia budynku szkoły garncarskiej w Kołomyi i projektowanego urządzenia szkoły dla wyroków drzewnych w Kołomyi, uchwalono jeszcze wnioski następujące:

a) „Sprawozdanie niniejsze raczy Wysoki Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi z wnioskiem o przyjęcie do wiadomości i o wstawienie w budżet krajowy na rok 1891 na cele popierania przemysłu i szkolnictwa przemysłowego kwot, wymienionych w preliminarzu, t. j. 125.754 zł. w. a.“

b) Wysoki Sejm raczy wezwać ponownie c. k. Rząd, żeby w drodze konstytucyjnej wyjednał większe niż dotąd zasiłki ze skarbu państwa dla szkół przemysłowych i warstatów naukowych w naszym kraju, wykazane w memoryale Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych — i to w równym stosunku, jak w innych krajach koronnych“.

c) Wysoki Sejm raczy wezwać c. k. Rząd, żeby wzorowy statut dla szkół przemysłowych uzupełniających, przedłożony c. k. Ministerstwu oświaty przez Komisyę krajową dla spraw przemysłowych, pod d. 19 września 1889 l. 272 uznał za normalny dla szkół przemysłowych uzupełniających w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem“.

d) „Na koszta budowy domu na pomieszczenie krajowej szkoły tkackiej w Krośnie raczy Wysoki Sejm przyznać gminie m. Krosna, oprócz wypłaconej już w r. 1890 kwoty 1000 zł., dalszy zasiłek bezzwrotny ze skarbu krajowego w kwocie 5000 zł. do wypłaty w pięciu po sobie następujących ratach, począwszy od r. 1891 po 1000 zł. rocznie, pod warunkiem, jeżeli gmina m. Krosna zobowiąże się budynek własnym kosztem utrzymać w dobrym stanie i odda go do rozporządzenia Wydziału krajowego, na umieszczenie w nim krajowej szkoły tkackiej na tak długo, jak długo szkoła ta będzie w Krośnie istniała“.

e) „Ostatni wniosek dotyczy stabilizacyi inżyniera, Edmunda Krzena na posadzie dyrektora krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej, istniejącej w zabudowaniu szkoły politechnicznej we Lwowie i przyznania mu prawa emerytury.

VII. P. Wierzbicki przedłożył sprawozdanie o wyniku obrad konferencyi fachowej dla spraw tkackich, odbytej niedawno we Lwowie, pod kierunkiem Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i uchwały konferencyi postanowiono przedłożyć Wydziałowi krajowemu.

VIII. Na podstawie sprawozdania p. rektora Frankego o stanie przygotowań do wprowadzenia w życie państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie uchwalono:

a) „Komisya krajowa dla spraw przemysłowych uznaje za potrzebne ustanowienie kuratoryi miejscowej dla przyszłej c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, do czuwania nad sprawami i rozwojem tego zakładu, w kierunku naukowym, technicznym i przemysłowo - artystycznym, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb przemysłu.“

b) „Zaleca się wystosowanie do c. k. Rządu memoryału z przedstawieniem potrzeby wyznaczenia odpowiedniej kwoty dla kandydatów na nauczycieli fachowych w przemysłowej c. k. państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, w celu wczesnego przysposobienia odpowiednich sił nauczycielskich dla tego zakładu.“

I. Popołudniowe posiedzenie wypełniły prawie w całości rozprawy nad przedłożonym przez p. Romanowicza, w imieniu sekcyi administracyjnej, obszernym referatem o wniosku posła Rutowskiego, postawionym podczas zeszłorocznej sesyi sejmowej, a zmierzającym ku rozszerzeniu ulg podatkowych dla nowo powstających przedsiębiorstw przemysłowych, które przyznane są ustawą krajową z 20 stycznia 1886.

Uchwalono szereg wniosków do przedłożenia Sejmowi. Wnioski te, zgodne zasadniczo z uchwałami sejmowej komisyi przemysłowej, które w zeszłorocznej sesyi Sejmu nie przyszły już na porządek dzienny— zmierzają do rozszerzenia ulg podatkowych, ustawą z 20 stycznia 1886 przemysłowi przyznanych.

Gdy ustawa ta uwalniała od dodatków od podatków tylko nowo założone przedsiębiorstwa, które wprowadzają nowe rodzaje przemysłu albo udoskonalają dawne — to według projektu posła Rutowskiego i sejmowej komisyi przemysłowej, miałyby ulgi rozciągać się i na przedsiębiorstwa już istniejące, jeżeli urządzą się według wymagań obecnego stanu techniki i rozszerzą się na większy przerób materyału i na większą ilość robotników.

Uwolnienie odnosi się w tym wypadku tylko do tej zwyżki dodatku, jakąby przedsiębiorstwo skutkiem swego rozszerzenia opłacało.

Prócz tego zmierza wniosek do uwolnienia od dodatków: udziałowych stowarzyszeń surowcowych, magazynowych i produkcyjnych, zakładanych przez rękodzielników, i Towarzystw akcyjnych, prowadzących przemysłowe przedsiębiorstwa, jeżeli ich kapitał zakładowy wynosiłby co najmniej 250.000 złr. i miałyby zatrudniać co najmniej 60 robotników.

Wykaz przedsiębiorstw, które mają być oznaczone ustawą jako „dotąd nie istniejące w kraju“, ma ułożyć sekcya administracyjna w porozumieniu ze specyalistami fachowymi.

Ulgi wyż wymienione mają dotyczyć przedsiębiorstw, które powstaną najdalej po rok 1896.

Nadto postanowiła Komisya uczynić wniosek, ażeby Sejm upoważnił Wydział krajowy do subwencyonowania ze skarbu krajowego dróg dojazdowych do nowo powstających fabryk.

X. Na podstawie referatu, przedłożonego przez p. Romanowicza uchwalono zalecić Wydziałowi krajowemu udzielenie stypendyów: 28 uczniom szkoły wyrobów drzewnych w Zakopanem, dwom uczniom szkoły garncarskiej w Porembie, jednemu garncarzowi, na naukę w krajowej stacyi keramicznej, jednemu snycerzowi, na naukę w wiedeńskiem Muzeum technologicznem i jednemu ślusarzowi, na naukę ślusarstwa artystycznego w Koenigraetz.

XI. Dr. Zgórski i Wierzbicki przedłożyli w imieniu sekcyi administracyjnej wnioski do załatwienia trzech podań o zasiłki i pożyczki, na poparcie rozmaitych przedsiębiorstw przemysłowych. Wnioski te przyjęto bez zmiany.

XII. P. rektor Franke przedłożył wnioski, względem wprowadzenia w życie i

---

Ten człowiek, troszczący się o fortunę pani Maryi, o trzydzieści najmniej lat młodszej od niego, robiłby mi bardzo zabawne wrażenie, gdyby umysł mój nie ulegał nadzwyczajnemu zdziwieniu postępkiem pana Leona.

By coś odpowiedzieć, odparłem:

— Mogę tylko pana zapewnić, iż tak ciotka, jak i siostra nie kryją się z tem, że wszystko oddadzą Jerzemu.... Jest to rzecz oddawna postanowiona. A postępek hojny pana Leona i mnie również niezmiernie dziwi, ale musiałbym znać dokładnie pobudki, by coś z tego faktu wnioskować.

— Pobudki! — zawołał hrabia — oooo! oooo! bzik! dziwactwo! Jabym go dawno ogłosił za niepoczytalnego....

Jeszcze kilkoma słowami, uspokoiwszy nieco hrabiego, wyszedłem, by jak najprędzej udzielić tej sensacyjnej wiadomości obu, czekającym na mnie kobietom.

W drodze myślałem.

Ten pan Leon mógł w oczach każdego uchodzić za sknerę, ale nie w moich, bo mi, ni ztąd, ni z owąd przed paru miesiącami wypłacił ośm tysięcy rubli, bo pamiętałem jego uśmiech, którym mi wtedy odpowiedział na moje oburzenie, że Jerzy pożyczył Delvoderowi dziesięć tysięcy. Nie był więc sknerą, za jakiego uchodził, a w takim razie hojność jego dla włościan wsi Szlatyna, traciła swój charakter bzikowaty. Musiały tu być jakieś przyczyny, jakieś pobudki. . . . . . .

Dziwny to człowiek!

Tymczasem znalazłem się już w domu pani Maryi. Zastałem obie damy i Jerzego, razem zgromadzonych w gabinecie pani Maryi, a grobowe ich miny zaraz mi odkryły, że znów coś nadzwyczajnego zaszło. Matrona drżała na całem ciele, jak to zwykle miało miejsce w ważnych wypadkach, jej niemiłych, a pani Marya zarumieniona mrużyła oczyma. Jerzy zaś usiłował współczuć z niemi.

Przystanąłem w progu, a hrabina podeszła ku mnie i zagadnęła:

— Nowe nieszczęście! Czy sobie kto może wystawić? Czy to jest do uwierzenia? Czy to się słyszało?

— Co?

— Wyobraź sobie kuzynek! Co ten wa.... stryj Leon robi?

— Czy są od niego wiadomości?

— Przyjechał plenipotent Jerzego i opowiada.... rzeczy nie do uwierzenia, a prawdziwe. W tych czasach spaliła się nędzna wioszczyna....

— Wiem!

— O pożarze Szlatyna?

— Tak i o hojności pana Leona.

— O pięćdziesięciu tysiącach i o prawie wrębu.

— Tak.

— Zkąd?

— Od pana Sumowskiego.

— Od Sumowskiego? — krzyknęła, zrywając się matrona.

— Już wieee!!! — jęknęła pani Marya.

Nastąpiło milczenie. Ja jeden stałem, a wszyscy zresztą chodzili po gabinecie dużemi krokami, wymijając się doskonale.

— Tu nie chciał dać szeląga — mruczała matrona — a tam.... to bzik! to waryat! to furyat!!

Przystanęła, ręce założyła na biodrach i zwracając się do nas wszystkich, mówiła:

— Teraz cała okolica się palić będzie.... On nic po sobie nie zostawi.... On to umyślnie robi, by nam dokuczyć.... Ale Sumowski! Sumowski! cóż mówi?

— Tego samego jest zdania, co pani....

— A! naturalnie! — podchwyciła matrona — *un homme d'esprit*.... cóż chciał od ciebie?

— Właśnie mi to zakomunikować....

Znowu zapanowało milczenie, które podchwycił Jerzy, mówiąc:

— Moja ciociu! moja Maryniu! Czem tu się martwić? Nie zostawi stryj nic? to pal dyabli!

To powiedzenie oprzytomniło trochę obie damy. Ochłonęły, ale pani Tadeuszowa dalej spacerowała po komnacie z oczami, wlepionemi w posadzkę.

Wreszcie przybliżyła się do mnie i zapytała:

— Ty musisz wiedzieć, czy jest jaki sposób?

— Na co?

— W celu uratowania fortuny Leona, Jerzemu?...

— Nieznam takiego sposobu.

— A gdyby się wystarać o uznanie brata za nie.... poczytalnego?

— Toż niemożliwe?

— Jeśli takie robi szaleństwa.... ja bym sama się tem zajęła....

Przez kilka dni zapomniano wszakże o wszystkiem i radzono tylko nad niebezpieczną fazą, w jakiej się miał znajdować pan Leon.

(Ciąg dalszy nastąpi).

subwencyonowania ze skarbu krajowego nowej szkoły przemysłowej uzupełniającej w Gorlicach. Uchwalono.

XIII. Dr. Weigel przedkłada z usilnem zaleceniem pięć podań o stypendya, które przekazano sekcyi administracyjnej do załatwienia.

Przy zamknięciu posiedzenia pożegnał ks. Czartoryski w kilku serdecznych słowach ustępującego Marszałka krajowego, hr. Jana Tarnowskiego, jako prezesa Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

Obrady skończyły się około 8 wieczorem.

SPRAWY MONARCHII

(*Nominacye marszałków i wicemarszałków sejmowych. — Cłowa rada przyboczna*).

Wiener Ztg. ogłosiła nominacye marszałków krajowych i ich zastępców dla nowo wybranych Sejmów. Na posadach marszałków reprezentacyj krajowych w Górnej Austryi, na Morawie i Szląsku, nie zaszły żadne zmiany, będą bowiem nadal urzędować dotychczasowi marszałkowie i ich zastępcy. W Styryi i na Bukowinie pozostają i na rozpoczynający się okres marszałkami hr. Wurmbrand i baron Wassilko, a zmiana zaszła co do wicemarszałków; w Styryi mianowicie został powołanym na tę godność w miejsce słoweńskiego posła Radeya, poseł słoweński Jurtela, a na Bukowinie w miejsce narodowoliberalnego Rotta kandydat frakcyi rumuńskiej dr. Wolan. W Vorarlbergu dotychczasowy zastępca marszałka poseł klerykalny Adolf Rhomberg otrzymał w miejsce liberalnego hr. Belrupta, który nie przyjął mandatu, godność marszałkowską; na jego zastępcę powołano posła liberalno-narodowego dr. Becka. W Salcburgu, gdzie w minionym okresie dzierżył laskę marszałkowską obecny prezydent sądu wyższego w Wiedniu hr. Choriński, został mianowany burmistrz Salcburga, dr. Schumacher, należący do stronnictwa liberalnego. Na jego zastępcę powołano w miejsce liberalnego burmistrza Oberndorfu, Meisingera, ks. dziekana Wincklera.

Zachodzi jeszcze potrzeba zamianowania marszałków i wicemarszałków dla sejmów w Karyntyi i Dolnej Austryi, gdzie wybory dopiero się rozpoczęły.

— Z wyjątkiem trzech, wszystkie Izby handlowo-przemysłowe przedsięwzięły już wybory do nowo ustanowionej cłowej rady przybocznej. Przeglądając listę wybranych, przekonywujemy się — pisze *Presse* — iż liczne gałęzie przemysłu, które z natury swej powinny mieć swych przedstawicieli w nowej instytucyi, albo niedostatecznie lub w ogóle nie są reprezentowane i że przeto Rząd przy przysługujących mu nominacyach będzie musiał uwzględnić te luki, aby rada cłowa mogła, jak należy, spełnić swe zadanie. Rzut oka na dokonane wybory okazuje, iż przemysły: jedwabniczy, papierowy, kamienny i gliniany, oraz handel towarów łokciowych wcale nie lub tylko niedostatecznie zostały uwzględnione, gdy natomiast aż nadto wielu zamianowano przedstawicieli przemysłu tkackiego i żelaznego. Są wszelkie widoki, iż do końca przyszłego miesiąca dokonane zostaną wszystkie potrzebne jeszcze nominacye, tak, że przyboczna rada cłowa będzie mogła być zwołaną na pierwszą sesyę już w ciągu bieżącego roku.

Dwór carski w Spale.

Ze Spały zamieszcza *Warszawski Dniewnik* następującą korespondencyę: Zrana, dnia 16 b. m. carstwo rossyjscy z następcą tronu, w. księżną Ksenią Aleksandrówną, w. książętami Włodzimierzem Aleksandrowiczem i Mikołajem Mikołajewiczem młodszym, w towarzystwie ministra dworu carskiego, hr. Woroncowa Daszkowa, generał-adjutantów: Richtera i Czerewina i innych osób świty, przybyli na stacyę Jeleń kolei dęblińsko-dąbrowskiej. Tu ich powitali: zarządzający księstwem Łowickiem, koniuszy najwyższego dworu, margrabia Wielopolski, naczelnicy gubernij: radomskiej i piotrkowskiej, oraz łowczy hr. A. Berg i kamerjunkier, hr. Władysław Wielopolski. Ze stacyi Jeleń car wraz z carewiczem i w. ks. Włodzimierzem Aleksandrowiczem, korzystając z prześlicznej pogody, wyruszył do Spały pieszo, a carowa i inne osoby rodziny carskiej dojechały tamże powozami. Na śniadanie, podane około godziny 12, były zaproszone wszystkie osoby, które powitały cara na stacyi. Po śniadaniu carstwo z rodziną wyruszyli pieszo w towarzystwie margrabiego Wielopolskiego do osady leśnej Konewka, oddalonej o dwie wiorsty od Spały, gdzie obejrzeli nowo zbudowany domek myśliwski, w którym na czas odbywającego się polowania zamieszkał w. ks. Mikołaj Mikołajewicz, młodszy. W dniach 17 i 18 września car z gośćmi i świtą polował z obławą w obrębach Konewka i Cygan, a carowa w towarzystwie księżniczki Kseni Aleksandrówny i niektórych osób świty polowała *par force* o 16 wiorst od Spały w leśnictwie piotrkowskiem. Pogoda najlepiej sprzyja pobytowi cara w Spale. Dnie są jasne i niezwykle ciepłe.

Z Czarnogóry.

(Spór między księciem Mikołajem i księciem Karageorgewiczem. — Język rossyjski w szkołach czarnogórskich.)

Petersburska *Agencya Północna* otrzymała z Cetynii następującą depeszę:

Pomiędzy ks. Mikołajem a tegoż zięciem ks. Karageorgewiczem wybuchł dość ostry spór, w skutek którego ks. Karageorgewicz zamierza opuścić Cetynię i przenieść się na stałe mieszkanie do Konstantynopola. Powodem sporu są usiłowania ks. Karageorgewicza wytworzenia w Serbii antidynastycznego stronnictwa, któreby działało na jego korzyść. Na ten cel daje tenże znaczne sumy, a temu sprzeciwia się stanowczo ks. Mikołaj, nie chcąc, ażeby w Serbii uważano jego stolicę jako ognisko knowań rewolucyjnych.

Z początkiem obecnego roku szkolnego został wprowadzony wykład języka rossyjskiego do średnich i wyższych zakładów naukowych w Czarnogórze. W cetyńskiem seminaryum duchownem wykład języka tego oddawna już jest zaprowadzony.

Z kantonu tessyńskiego w Szwajcaryi.

Neue Zürcher Zeitung maluje obecny stan rzeczy w kantonie wzburzonym następującemi szczegółami:

Spokój zapanował, ale chwilowy. Położenie jest następujące: Rządzi komisarz związkowy, nie chcąc dopuścić do objęcia władzy członków dawnego rządu, a pp. Respini, Gianella i Casella wystosowali protest, bezskuteczny jednak, ponieważ rada związkowa czeka także na opinię zgromadzenia związkowego i wówczas dopiero wyda stanowczą uchwałę. Ubolewamy, że rada związkowa mocą własnej powagi nie załatwiła tej sprawy. Wiadomo z drugiej strony, że odpowiedzialność w tej sprawie wielka i że trudno było radzie związkowej rozstrzygać tam, gdzie zachodzą sprzeczności pomiędzy prawem a polityką. Formalna strona prawna wymagała, ażeby rada związkowa restytuowała rząd dawny, i jesteśmy przekonani, że byłoby to nastąpiło w innych okolicznościach. Ale w kantonie tessyńskim nadzwyczajne stosunki muszą być uwzględniane. Stronnictwo radykalne oświadczyło, że niedopuści ażeby Respini doszedł ponownie do władzy i groziło użyciem nawet broni; z drugiej zaś strony nie podobna było pominąć pretensyi, co do restytuowania dawnego rządu, ponieważ konserwatyści równie stanowczo chcieli się uciec do użycia broni. Postanowiono tedy pozostawić raczej sprawę w zawieszeniu. Jeżeliby rada związkowa była od razu wysłała więcej wojska do Tessynu, byłyby obydwa stronnictwa nie tak pochopne do grożenia bronią. Obecnie jednak ma to wszystko pozory pewnego wahania się rządu związkowego, pewnej obawy, a pozory te nie czynią w Tessynie takiego wrażenia, jakieby interwencya Związku robić powinna. Pochwalić tylko można, że rada związkowa i komisarz przez nią delegowany, unikają wszystkiego, co mogłoby doprowadzić do ponownego krwi rozlewu; ale wystąpienie energiczniejsze, mianowicie poparte znaczniejszą siłą zbrojną, byłoby lepszą dało rękojmię przyszłości, i co najważniejsza, uwolniłoby od obaw ponownych wykroczeń. Rozwój całej sprawy zostałby bardzo uproszczony, skoroby można skłonić p. Respini'ego do dymisyi. Natura p. Respini nie usposabia go bynajmniej do rządów, a przynajmniej nie do rządów w społeczeństwie republikańskiem. Partyjna jego namiętność zaślepiała go i zaślepia, i wiele już złego wyrządziła. Życzeniu, wyrażonemu przez opinię publiczną, ażeby siły zbrojne w Tessynie zostały pomnożone, stało się już zadość, jak o tem doniosły przedwczorajsze depesze telegraficzne z Berna. Tymczasem członkowie dawnej rady stanu w Tessynie, zaprotestowali już po raz drugi, mianowicie nawet przeciw rozporządzeniu rady związkowej.

KRONIKA

Lwów, 25 września.

— **P. Marszałek krajowy**, ks. Eustachy Sanguszko, przejechał we wtorek wieczorem przez Kraków do Wiednia.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa**, p. Jan Lidl, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej**, dr Bobrzyński, we wtorek wieczór wyjechał z Krakowa do Wiednia.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** W tym tygodniu wyjątkowo zamiast w piątek odbędzie się próba chóru mięszanego w sobotę, 27 b. m., o godzinie siódmej wieczór, na którą Dyrekcya członków zaprasza.

— **Dr. Stanisław Nurkowski**, kandykat adwokacki, wpisany został w listę obrońców w sprawach karnych.

— **Zebranie kontrolne.** Magistrat lwowski ogłasza: Wedle pisma c. k. ewidencyi obrony krajowej z dnia 10 września 1890 r. odbędzie się tegoroczne zgromadzenie kontrolne nieczynnych landwerzystów w ogrodzie Jabłonowskich, obok miejskiego dworca budowniczego, każdym razem o godzinie 9 przed południem, w następującym porządku:

A) dla żołnierzy obrony krajowej, należących do powiatu ewidencyjnego miasta Lwowa a zamieszkałych: 1) w śródmieściu i dzielnicy I. w dniu 26 października, zaś 2) dla zamieszkałych w dzielnicy II, III i IV w dniu 27 października.

B) Dla żołnierzy obrony krajowej obcych batalionów, a zamieszkałych: 1) w śródmieściu i dzielnicy I. w dniu 28 października, zaś 2) dla zamieszkałych w dzielnicy II, III i IV w dniu 29 października.

Do zebrania kontrolnego obowiązany jest każdy, należący do nieczynnej obrony krajowej, a więc także pozostający w ostatnim roku służby i rekruci w roku bieżącym asenterowani.

Od stawienia się przy zebraniu kontrolnem są uwolnieni: a) wszyscy, którzy w roku bieżącym do odbycia czynnej służby powołani, jednakowoż z powodu słabości napowrót urlopowani zostali; b) podoficerowie, którzy uzyskali certyfikaty i pozostają stale lub prowizorycznie w służbie publicznej; c) pozostający w więzieniu lub areszcie śledczym; d) osoby za pasportami do podróży za granicą państwa przebywające; e) pozostający w czasie zebrania kontrolnego w służbie c. k. żandarmeryi; f) kandydaci stanu duchownego.

Obowiązani do zebrania kontrolnego mają stanąć wraz z pasportem landweryjnym.

Kto obowiązkowi temu zadość nie uczyni, winien stanąć do dodatkowej kontroli, która odbędzie się w dniu 15 i 16 listopada 1890 r. o godzinie 8 rano w ewidencyi obrony krajowej nr. 63 we Lwowie (ulica Jabłonowskich) i usprawiedliwić swe niestawienie przy głównej kontroli; gdyż w razie przeciwnym do surowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie.

— **Tywarzystwo „Rodzina"** otrzymało od W. Wydziału krajowego subwencyę na rok 1890 w kwocie 200 zł.

— **Wieczornicę** urzadza „Kółko amatorskie" Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała", połączoną z wieczorkiem muzykalno-deklamacyjnym, wspólną wieczerzą, tańcami i zabawami towarzyskiemi. Wieczornica odbędzie się w niedzielę, 28 b. m., przy współudziale kapeli wojskowej 95 p. p. w następującym porządku: 1. Od godziny 7 do 8 wieczorek muzykalno-deklamacyjny. 2. Od godziny 8 do 11 tańce i zabawy towarzyskie. 3. Od godziny 11 do 12 wspólna wieczerza. Od godziny 12 tańce i zabawy towarzyskie. Wieczornica „Kółka amatorskiego" odbędzie się w kółku zamkniętem, ściśle tylko za zaproszeniami, po które zgłaszać się można do Stowarzyszenia. Lista uczestników „Wieczornicy" zostanie zamkniętą 25 września o godzinie 10 wieczór, później zaproszeń bezwarunkowo rozdawać się nie będzie. Strój dla pań i mężczyzn zwykły, domowy.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: cztery obrusy znaczone M. D., dwie serwety, trzy poszewki z koronkami i prześcieradło haftowane, wart. 23 zł.; 8 słoików konfitur i kilka flaszek soku malinowego oraz słój korniszonów; srebrny zegarek z napisem „Alexandrowicz 1872", wart. 9 zł. — Ubiegłej nocy skradziono w Gródku, Dawidowi Menkesowi sześć srebrnych lichtarzy. — Zgubiono: pugilaresik z kartami wizytowemi i dwiema kartami jazdy koleją, na imię Otokara Redla, oraz z fotografią mężczyzny. — Zakwestyonowano 8 osełek masła, z jakiejś kradzieży pochodzących.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 25 września 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 24, do godziny 12 w południe dnia 25 września 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowy, co do siły słaby (1·0), niebo lekko zachmurzone, powietrze wilgotne (61 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +14·9°C, najwyższa +22·5°C wczoraj po południu, najniższa +9·0°C nad ranem.

Przy zmiennym stanie nieba była cała doba pogodna.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 780 do 775 mm. w środkowej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 771 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 25, do godziny 12 w południe dnia 26 września b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +16·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opadu nie będzie. Pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, pani Antonina z Sobolewskich Łopacka, żona lekarza miejskiego, po krótkiej chorobie, w 49 roku życia.

W Lublinie, pani Eliza z Jerzmanowskich Valentin d'Hauterive.

— **W sprawie Studyum rolniczego** pisze *Czas*: Jak wiadomo, już z początkiem nowego roku szkolnego otwarte zostanie Studyum rolnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim. Napływają też liczne zgłoszenia co do warunków przyjęcia, a między niemi bardzo wiele takich, które zapytują, czy młodzież, mająca egzamin dojrzałości ze szkół realnych, może być na Wydział przyjętą. Zapytania te wykazują, że rodzice lub opiekunowie, którzy dzieci swe lub pupilów zamierzają poświęcić rolnictwu, oddają je przeważnie do szkół realnych, kierunek bowiem naukowy tych szkół więcej odpowiada zawodowi rolniczemu, aniżeli gimnazya, w których nauka języków starożytnych za wiele dla przyszłych rolników zajmuje czasu, bez ostatecznego praktycznego dla nich pożytku. Warunki wszakże przyjęcia na Studyum rolnicze wyraźnie domagają się egzaminu dojrzałości z gimnazyum, a w skutek tego liczny zastęp młodzieży, tak z kraju, jak z poza jego granic, młodzieży która zamierzała poświęcić się rolnictwu i dlatego zwróciła się do szkół realnych, miałby zamknięty wstęp do nowo utworzonego oddziału nauk rolniczych, albowiem egzamin dojrzałości ze szkoły realnej nie dawałby jej prawa wstępu. Ten warunek, żądający egzaminu dojrzałości gimnazyalnego, zaniepokoił rodziców i opiekunów młodzieży, którzy w tym celu wnieśli odpowiednie przedstawienie do Ministerstwa oświecenia za pośrednictwem Senatu akademickiego. Senat akademicki ze swej strony, jak się dowiadujemy, oświadczył się przychylnie dla prośby i zalecił ją Ministerstwu. Sprawa więc rozstrzygniętą będzie niebawem.

Jest jeszcze inny postulat, wychodzący na jaw z chwilą, gdy Studyum ma wejść w życie. Z poza granic kraju zgłaszają się młodzi ludzie, którzy mimo pracy i zdolności, z rozmaitych powodów, a mianowicie utrudnienia, jakiego doznaje młodzież polska w zakładach naukowych rossyjskich, świadectwa dojrzałości nie mogli uzyskać. I z tych wielu pragnęłoby uczęszczać na wykłady Studyum, mają wszakże drogę zamkniętą z powodu wymaganego egzaminu dojrzałości z gimnazyum. Również więc zwrócono się do Ministerstwa z prośbą co do takiej młodzieży, aby uzyskała prawo wstępu na Studyum i na mocy osobnego egzaminu wstępnego z zakresu przedmiotów nauki w szkołach realnych (a więc z języka polskiego, niemieckiego, historyi, geografii, matematyki, fizyki i nauk przyrodniczych) według norm ustanowionych przez Wydział akademicki, a ewentualnie zatwierdzonych przez Ministerstwo, nabywała prawa przysługujące zwyczajnym uczniom studyującym rolnictwo, wyłącznie w zakresie Studyum rolniczego, bez możności przechodzenia na inne Wydziały w charakterze uczniów zwyczajnych, oraz bez prawa zyskiwania doktoratu filozofii.

— **Sub auspiciis Imperatoris** odbyła się w Uniwersytecie wiedeńskim promocya na doktora medycyny p. Ryszarda Brauna v. Fernwald, syna prof. Karola Braun. W uroczystym tym akcie brał udział jako promotor sam ojciec doktoranda. Namiestnik hr. Kielmansegg wręczył nowo-kreowanemu doktorowi brylantowy pierścień, ozdobiony inicyałami Imienia cesarskiego.

— **Przed sądem** przysięgłych w Wiedniu toczy się od kilku dni sensacyjny proces generała broni br. Scudiera przeciw redakcyi dziennika *Vaterland*, która zarzuciła generałowi, mianowicie jako prezydentowi Towarzystwa austro-węgierskich kolei państwowych, cały szereg nadużyć i czynów niehonorowych. Barona Scudier zastępuje poseł dr. Kopp, a oskarżonych redaktorów bronią adwokaci Pattai i Lueger. Za zgodą obu stron uchwalił trybunał przesłuchać jako świadka samego generała Scudier, który też w ciągu rozprawy pojawił się na sali. Co do nadużyć służbowych, zarzucanych generałowi, Ministerstwa wojny i handlu przesłały sądowi opinię, która zarzuty te obala zupełnie. Dziś zapaść ma w procesie tym wyrok, który najprawdopodobniej potępi napaści redakcyi *Vaterlandu* na osobę generała Scudiera.

— **O nowym wypadku** donoszą z Alp. Alzatczyk, nazwiskiem Goehrs, wchodząc na Matterhorn z przewodnikami Braatschen i Graven, zginął wraz z nimi. Skutkiem śniegów, spadłych tydzień przedtem, wejście było połączone z większemi trudnościami, niż zwykle. O właściwej przyczynie wypadku i miejscu, gdzie się wydarzył, dotychczas bliższych szczegółów nie ma.

— **Hojna ofiara.** Donoszą z Berna, iż pani Escher-Welti zapisała związkowi szwajcarskiemu cały swój majątek, wynoszący kilka milionów franków, celem utworzenia instytucyi Gotfryda Kellera dla popierania sztuk pięknych. Rada związkowa zapis przyjęła i oświadczyła gotowość zastosowania się do warunków, jakiemi ofiarodawczyni go obwarowała.

— **Katastrofa kolejowa.** Według ostatnich obliczeń, podczas zetknięcia się pociągu pospiesznego z towarowym pod Shoemackerville (na kolei Reading-Filadelfia) 21 osób zginęło, a 30 jest rannych. Nieszczęśliwi znaleźli przeważnie śmierć w falach rzeki Shuylkill, w którą spadł pociąg.

— **Katolicyzm w Anglii.** W r. 1800 było w Angli i Szkocyi wszystkiego 120.000 katolików; w r. 1840 było ich już 400.000; w r. 1880 liczba ich wzrosła do 1,620.000, a w r. 1890 do 1,700.000. Całe państwo Wielkiej Brytanii, wraz z koloniami, liczy dziś 14 milionów katolików. Obecnie jest w Anglii 38 parów katolików, 24 lordów, 55 członków Izby gmin, podczas kiedy przed stu laty katolik nie mógł zajmować żadnego stanowiska publicznego. Dziś nawet między ministrami jest jeden katolik, p. Matthews. Kościołów katolickich posiada dziś Anglia 1.563, klasztorów 369. Co do szkół, to kiedy w r. 1800 były wszystkiego 3 kolegia katolickie, dziś jest ich 31, a oprócz tego 600 szkół parafialnych, do których uczęszcza 131.000 dzieci.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby. kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. Nie zwykliśmy sądu wydawać pod pierwszem wrażeniem; o nowych też siłach naszego teatru zamierzamy pomówić obszerniej dopiero wtedy, gdy będziemy mieli znaczniejszą sumę spostrzeżeń i większą podstawę do ocenienia gry nowozaangażowanych artystów. W „Rodzinie Furyozów“ oglądaliśmy wczoraj po raz pierwszy pannę Czaplińską w roli Ewy, pana Feldmana w roli doktora Knopsa i p. Trapszo jako Brunona Tollera. W przyszłej kronice teatralnej zdamy o tem sprawę; dziś zaznaczamy tylko, że wszyscy ci artyści wydali się nam bardzo pożądanym nabytkiem. Wszyscy mają przedewszystkiem tę zaletę, że umieją doskonale role, mówią poprawnie a szybko, w akcyi zaś zdradzają należytą już rutynę, chociaż nie bez pewnych naleciałości prowincyonalnych, których się pozbyć wypadnie. Wrażenie odnieśliśmy w każdym razie bardzo pomyślne i pocieszające na przyszłość. Pan Trapszo z niełatwej roli Tollera wywiązał się zupełnie poprawnie, a werwą i sympatyczną powierzchownością zjednał sobie od razu oklaski publiczności. Panna Czaplińska z subletną finezyą opracowała rolę Ewy, której postać, jeśli nie miała w całej pełni naiwnego wdzięku, to zdradzała na każdym kroku i w każdym szczególe inteligentną i pracowitą artystkę. Pan Feldman zrobił na nas wrażenie sumiennego i pożytecznego pracownika, który umiarkowaniem gry bardzo poprawnej i rozważnej zwracał uwagę widza. Tyle na dziś o nowych artystach.

Z dawnych naszych znajomych powitaliśmy wczoraj ze szczególną radością pana Fiszera, którego gra, pełna humoru, werwy i komizmu, opartego na ścisłem obmyśleniu szczegółów roli, wywoływała rzęsiste oklaski. Jak zawsze uroczo wyglądała pani Kwiecińska i grała ze zwykłym sobie talentem. — Inni artyści dostrajali się do całości wcale udatnej.

Jutro, w piątek, druga premiera w bieżącym sezonie. Jest nią krotochwila z angielskiego pod tyt. „Niebieska grota“. Nowość ta była graną na wszystkich prawie większych scenach i utrzymuje się dotąd w repertoarzu warszawskiego i wiedeńskiego (Karola) teatru. Jutro wystąpi też po raz pierwszy panna Helena Czechowiczówna, artystka sceny poznańskiej.

W sobotę po raz pierwszy „Wiceadmirał“, operetka Millöckera, którą przedstawiono w Wiedniu przeszło sto razy. Jest to jedno z lepszych dzieł tego autora.

Czasopisma technicznego nr. 17 z 10 września b. r. zawiera: Tramway parowy we Lwowie (dokończenie) przez J. Szczepaniaka. — O pomiarze na przebitkę Zdzisława Kamińskiego, przez Wincentego Gruszeckiego. — Stropy cementowe opisał August Sołtyński. — O świetle żarowem Auera, przez A. Teodorowicza. — Bibliografia. — Rozmaitości. — Ogłoszenia. — Wykaz fabryk krajowych i zakładów przemysłowych.

Pożegnanie J. E. Marszałka krajowego Jana hr. Tarnowskiego.

(=) Dziś przed południem odbyło się w gmachu sejmowym uroczyste pożegnanie J. E. Jana hr. Tarnowskiego z członkami Wydziału krajowego i gronem urzędników Wydziału.

Ustępujący Marszałek krajowy przyjął przedewszystkiem członków Wydziału krajowego, którzy w strojach narodowych przybyli do marszałkowskiej sali audyencyonalnej. W imieniu obecnych: dr. Hoszarda, dr. Wereszczyńskiego, Jędrzejowicza Adama, Romanowicza i Sawczaka przemówił zastępca Marszałka krajowego, p. Oktaw Pietruski, który w serdecznych słowach pożegnał ustępującego Dostojnika. Również serdecznie w kilku słowach odpowiedział J. E. hr. Tarnowski, poczem uściśnieniem ręki pożegnał się z każdym z członków Wydziału, oraz z obecnym sekretarzem prezydyalnym, p. radcą Ekielskim.

Następnie przybyło do JE. hr. Tarnowskiego grono urzędników Banku krajowego z pp. dyrektorami: Domaszewskim i Zgórskim na czele.

W imieniu zgromadzonych przemówił dr. Zgórski, który, przypomniawszy w kilku słowach historyę Banku krajowego, zaznaczył, iż instytucya ta pod marszałkowstwem hr. Tarnowskiego wzmogła się, stanęła silnie, nabrała powagi i stała się dla kraju prawdziwie użyteczną. Uznając to z głęboką wdzięcznością, wyraził mowca dalej serdeczne podziękowanie ustępującemu Marszałkowi za jego wielkie zaufanie i niezrównaną uprzejmość, jakie ujawniał zawsze i wszędzie, w każdem zetknięciu się z urzędnikami Banku krajowego. Mowca wyraził w końcu prośbę, aby czcigodny Dostojnik i nadal młodą instytucyę życzliwością swoją otaczać raczył.

J. E. hr. Tarnowski, odpowiedział: Dziękuję serdecznie za tak łaskawe słowa. Nie poczuwam się do tego, ażebym zasługiwał na takie uznanie, jakie mi dyrekcya wypowiada. Do jednego chętnie się przyznaję: do szczerego interesowania się Bankiem i do życzliwości dla niego, bo jest to według mego zdania instytucya, w wysokim stopniu dla kraju pożyteczna. Że moje najszczersze życzenia zawsze jej towarzyszyć będą, o tem panowie możecie być przekonani. O przyszłość jej jestem spokojny, bo stanęła na takiej podstawie, że rozwój dalszy nie ulega żadnej wątpliwości. Dostojny mowca zakończył zapewnieniem życzliwości dla całej instytucyi i dla każdego z jej członków i współpracowników z osobna.

Pożegnawszy się z urzędnikami Banku, przeszedł J. E. hr. Tarnowski do wielkiej sali recepcyonalnej gdzie oczekiwali już zgromadzeni urzędnicy Wydziału krajowego wszystkich departamentów, tudzież oddziału rachunkowego i manipulacyjnego. Wszedłszy, przemówił hr. Tarnowski do zgromadzonych w te słowa:

Opuszczając dziś urząd, który przez lat cztery miałem zaszczyt piastować i ustępując ze stanowiska, na którem w pośród Was, Panowie i wspólnie z Wami pracowałem, czynię zadość potrzebie serca, wypowiadając do całego zebranego tu grona urzędników Wydziału krajowego, słowo serdecznego pożegnania.

Kiedy przed czterma laty, obdarzony zaufaniem Najj. Pana, obejmowałem nowe podówczas dla mnie obowiązki, zdawałem sobie dość jasno sprawę z trudności, jakie ze stanowiskiem Marszałka krajowego są połączone. Ufałem, może zanadto, we własne siły i w moje dobre chęci; to jedno przecież śmiało dziś powiedzieć mogę, że cały zasób dobrej woli, na jaki mnie stać było, oddałem na usługi powierzonego mi urzędu.

W skromnym zakresie atrybucyj Marszałka starałem się przynajmniej, żeby żadna sprawa, choćby drobna, nie ucierpiała przez zaniedbanie z mej strony obowiązków.

Jeżeli działalność moja tutaj nie była bezużyteczną, zawdzięczam to w znacznej mierze Waszemu, Panowie, współdziałaniu.

Pozostały mi żywo w pamięci słowa, które poprzednik mój, ś. p. Marszałek Zyblikiewicz przy pożegnaniu do Was wypowiedział, bo z ust jego pochodzące, były one dla Was, Panowie, chlubnem świadectwem:

„Nie spodziewałem się znaleźć tyle gorliwości, zacności i poczucia obowiązku, ile rzeczywiście w gronie urzędników Wydziału krajowego znalazłem“.

Te słowa i świadectwo w nich zawarte niech mi wolno będzie w całej rozciągłości i w całej pełni powtórzyć. Chciejcie Panowie wierzyć, że upłyniony okres wspólnej z Wami pracy, będzie dla mnie zawsze jednem z najmilszych w życiu wspomnień. Za życzliwość, której liczne i nieraz bardzo ujmujące odbierałem dowody, chciejcie przyjąć moje najszczersze dzięki.

Żegnając Was, Panowie, życzę z całego serca wszystkim powodzenia i pomyślności, życzę zwłaszcza, żeby praca Wasza w usługach kraju i krajowego samorządu, wydała jak najobfitsze owoce, żeby wychodziła zawsze na dobro i pożytek tego, co sercom naszym najdroższe, na dobro i pożytek naszego kraju.

Raz jeszcze z głębi serca żegnam Was Panowie i proszę, żebyście mnie zachowali w życzliwej pamięci.

Imieniem grona urzędników przemówił p. Jan Antoniewicz, sekretarz Wydziału krajowego, w następujących wyrazach:

„Ekscelencyo! Dostojny Panie Marszałku! Podniosłe, a tyle zaszczytne dla nas słowa, jakie przed chwilą z ust Dostojnego Pana Marszałka usłyszeliśmy, nie przebrzmią; uniesiemy je z sobą, bo w sercach naszych utkwiły. Są one uwieńczeniem całego stosunku Waszej Ekscelencyi z nami, w tym krótkim czteroletnim okresie, postępowania, nacechowanego na każdym kroku łaskawą względnością, szlachetną uprzejmością i tą dobrocią serca, co łagodząc różnice społeczne i hierarchiczne, zbliża przełożonego do podwładnych. Dla nas, pracowników skromnych i prawie zapomnianych te słowa uznania są najwyższem zadośćuczynieniem i zaszczytem, a świadectwem tem cenniejszem, że pochodzą z ust męża, o którym wiedzą wszyscy, że w słowie i czynie zwykł dawać wyraz li najgłębszemu swemu przekonaniu.

„Jeżeli jednak, Czcigodny Panie Marszałku tę przykrą dla nas chwilę rozstania mogłeś osłodzić nam tak pochlebnem ocenieniem naszej pracy, pozwól i nam powiedzieć, że miło i łatwo było pracować pod takiem jak Twoje przewodnictwem, ale trudno było dorównać Ci w gorliwości i poświęceniu się dla sprawy publicznej. Pod tym względem pozostaniesz dla nas niedoścignionym wzorem.

„Składając Ci, Dostojny Panie Marszałku z ciężkiem sercem nasz hołd pożegnalny, pragniemy dać Ci zapewnienie, że pamięć Twoja na zawsze w sercach naszych zostanie, a szczytny przykład pojmowania obowiązków publicznych przyświecać nam będzie w dalszej pracy dla ojczystego kraju. W ten sposób mamy nadzieję zasłużyć sobie i nadal na tyle nam drogie względy i łaskawą życzliwość Waszej Ekscelencyi“.

Po tej przemowie J. E. hr. Tarnowski wszedł w grono urzędników i z każdym z osobna żegnał się uściskiem ręki, wielu wyrażając swoje szczególne podziękowanie za gorliwe współpracownictwo w urzędzie.

JE. hr. Tarnowski opuścił Lwów dziś po południu pociągiem kuryerskim.

Na dworcu kolejowym w salonie I klasy żegnali odjeżdżającego hr. Tarnowskiego JE. p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, który przybył wraz z wiceprezydentem Namiestnictwa p. Lidlem, członkowie Wydziału krajowego w komplecie, oraz bardzo liczne grono urzędników Wydziału.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 25 września 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 5·— do 5·50, jęczmień 5·— do 7·—, owies obroczny 5·55 do 6·25, rzepak 10 50 do 11·—, groch 7·50 do 10·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·80 do 7·70, żyto 5·— do 5·35, jęczmień browarny 4·80 do 6·50, owies 5·— do 5·75, groch 7·50 do 9·50, wyka —·— do 0·—, rzepak 10·40 do 11·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7·80, żyto 5·20 do 5 50, jęczmień 4·80 do 6 50 owies 4 60 do 5·—, groch 7·50 do 8·50, wyka 0·— do —·—, rzepak 10·40 do 11·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·25, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Usposobienie dobre. Ruch handlowy zaczyna się ożywiać.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan będzie udzielał w poniedziałek d. 29 b. m. publicznych posłuchań.

Najdost. Arcyksięstwo, Franciszek Salvator i Marya Walerya, wyjechali przedwczoraj wieczorem do Poli, na dzisiejszą uroczystość spuszczenia na wody nowego pancernika *Kaiserin Elisabeth*.

Najdost. Arcyksiążę Ludwik Wiktor opuścił przedwczoraj po trzytygodniowym pobycie Abbazyę i wyjechał do Wiednia.

Najdost. Cesarzewiczowa Stefania wyjechała przedwczoraj z Genui do Luzano.

Najdost. Arcyksiężna Elżbieta uda się dnia 28 b. m. w podróż do Hiszpanii, celem odwiedzenia swej Córki królowej hiszpańskiej Krystyny.

P. Minister handlu, margr. Bacquehem wyjechał przedwczoraj do Gracu, dla zwiedzenia tamtejszej wystawy krajowej i kilku zakładów przemysłowych.

Na cześć pruskiego posła przy Watykanie, Schlözera, odbył się u niemieckiego ambasadora, ks. Reuss w Mauer obiad, w którym wzięli udział także hr. Kalnoky, szef sekcyi Szögyenyi i nuncyusz Galimberti.

Przedwczoraj wieczorem dał p. Minister hr. Kalnoky obiad na cześć p. Schlözera, który wczoraj miał udać się w dalszą podróż.

Szef sekcyi Papay otrzymał od cesarza niemieckiego order korony I. klasy.

Dzienniki peszteńskie podają następujące szczegóły o reformie administracyjnej, która była przedmiotem ostatnich narad ministeryalnych: Myślą przewodnią całej reformy jest zasada jak najobszerniejszego samorządu miast i gmin we własnych ich sprawach. Mniejsze miejscowości i wsie nie nadające się do samoistnego życia gminnego będą osobno ugrupowane. Komitat, jako taki, będzie odtąd tworzył tylko forum apelacyjne, skutkiem czego dzisiejsze wydziały administracyjne zostaną znacznie rozszerzone i uposażone w obszeniejszy zakres kompetencyi. Podział terytoryalny komitatów nieulegnie zmianie, natomiast godność nadżupanów zostanie zniesioną. Rządowi ma przysługiwać prawo wysłania, gdyby tego okazała się potrzeba, do pojedyńczych komitatów własnych administratorów. Wszystkich urzędników administracyjnych będzie mianował Rząd. Państwo zastrzega sobie zarząd sprawami sierocińskiemi, sanitarnemi i bezpieczeństwa publicznego.

W sferach berlińskich utrzymuje się wiadomość, iż tekę ministra wojny po generale Verdy du Vernois, którego wystąpienie zdaje się być już pewnem, otrzyma generał Kaltenborn.

Do *Kölnische Zeitung* donoszą z Petersburga, że w kołach rossyjskiego urzędu spraw zagranicznych, przywiązują wielkie znaczenie do zapowiedzianej na czas najbliższy konstantynopolskiej podróży carewicza. Spodziewają się, że przez osobiste zetknięcie się jego z sułtanem, kwestya bułgarska posunie się naprzód, w kierunku pożądanym Rossyi.

Rossyjski minister komunikacyi w tych dniach zwiedzał koleje: witebską i poleskie, przyczem interesował się szczególniej stanem podkładów.

Dzienniki rossyjskie żywo zajmują się obecnie sprawą organizacyi specyalnego ministerstwa rolnictwa, które poczytują za konieczne; obecnie bowiem żaden wydział administracyi państwa nie troszczy się wyłącznie o interesa rolników. Streszczając obowiązki rzeczonego ministerstwa, *Now. Wr.* powiada, że pierwszy głos w sprawach rolnictwa winien należeć do tego ministerstwa, czyli, że ono winno być reprezentantem interesów rolnictwa w całem państwie.

Serbski minister spraw wewnętrznych wydał, z powodu zbliżających się wyborów do skupczyny okólnik do wszystkich prefektów, w którym z całym naciskiem zakazuje urzędnikom mięszania się do agitacyi wyborczej i domaga się, aby wyborcom pozostawiono najzupełniejszą swobodę.

Do wiedeńskiej *Presse* telegrafują z Belgradu:

Odbyła się tu anti-austryacka demonstracya podczas festynu strzeleckiego, urządzonego na pamiątkę księcia Michała. Pojawiła się bowiem grupa jeźdźców przezwanych „Wielką Serbią“. Czterej jej członkowie mieli w ręku sztandary Bośnii, Macedonii, Syrmii i Baczki, nieodzyskanych jeszcze prowincyj „Wielkiej Serbii“. Ministrowie i regencya byli obecni na festynie

Znany z procesu Panicy dziennikarz Rizow, który swego czasu został wydalony z Bułgaryi, wydał w Belgradzie broszurę, w której przyznaje się, iż brał udział w spisku Panicy. W broszurze tej pisze Rizow, że poprzedni spisek dla tego się nie powiódł, iż uknuto go na prowincyi, a nie w Sofii; teraz jednakże rewolucyoniści bułgarscy postępować będą wedle metody Panicy i tylko w Sofii skoncentrują swoją działalność, a Rizow ma nadzieję, że w końcu uda im się usunąć księcia Ferdynanda i jego ministrów. Nadto pisze Rizow, że rewolucyoniści bułgarscy nie będą wywoływać nadal powstań, dotychczas zwykle bezowocnych, lecz chwycą się innego środka, t. j. będą z pomocą morderstw usuwać z drogi tych, których wedle ich przekonania należy uprzątnąć.

Dawni członkowie ligi patryotycznej obchodzili uroczyście rocznicę bitwy pod Chatillon no grobie poległych w tej bitwie francuskich żołnierzy. Jeden z mowców wyraził nadzieję, iż w przyszłej wojnie z Niemcami stanie Boulanger na czele wojsk. Z tego powodu odezwały się głośne protesty. Ligiści rzucili się na protestujących, a gwałtownemu starciu przeszkodziła policya. Bulanżystowski deputowany Baudoux miał namiętną mowę, którą zakończył okrzykiem: „Precz z Niemcami! Niech żyje Alzacya i Lotaryngia!“

Ferry miał mowę w St. Dié. Powtórzył on tylko swą poprzednią mowę, mianą w Perigaux, i dodał, iż republika francuska musi się stać republiką chłopską. O bulanżystycznych rewelacyach nie wspomniał.

Prasa radykalna potwierdza wiadomość, iż zaraz po pierwszem posiedzeniu Izby deputowanych kilku radykalnych posłów wystąpi z wnioskiem w sprawie wyboru senatu na podstawie bezpośredniego powszechnego prawa głosowania. Skrajna lewica i znaczna część lewicy radykalnej popierać będzie ten wniosek i zażąda uchwalenia nagłości dla wniosku. Rząd będzie się temu sprzeciwiał Jeżeli prawica połączy się z radykałami możliwem byłoby obalenie gabinetu. Jak wiadomo izba zbiera się 20 października na sesyę jesienną.

Podług depeszy londyńskiej paryskiego *New. York Heralda* hr. Paryża miał w Folkestone naradę z naczelnikami stronnictwa pp. Bocher, ks. Fezensac i t. d. Hr. Paryża udaje się z synami do Ameryki.

Mermeix odesłał księżnie d'Uzès 5000 fr. które otrzymał na pokrycie kosztów swego wyboru.

Księżna zwróciła mu tę sumę z prośbą aby takową wręczył marszałkowi Mac-Mahon na rzecz stowarzyszenia opieki nad rannymi wojskowymi, którego jest prezesem.

Mermeix ogłasza że natychmiast zadość uczynił żądaniu księżnej.

W pewnych kołach dziennikarskich paryskich objawia się ruch opinii, domagającej się od rządu amnestyi dla Rocheforta; nawet niektórzy członkowie Izby przyjmują sympatycznie myśl ułaskawienia dowcipnego dziennikarza. W każdym razie amnestya nie obejmie Boulangera i hr. Dillon. Rząd uważa awanturę boulangerowską za zupełnie skończoną i nie życzy sobie na nowo otwierać aktów tej sprawy.

Wbrew rewelacyom dep. Mermeixa, dającym do poznania, że rząd mógł łatwo przeszkodzić ucieczce generała, aresztując go, ukazało się w *Temps* półurzędowe *communique*, zaprzeczające tej wiadomości. Rząd nie wiedział o zamiarze generała. Ucieczka nastąpiła tak niespodziewanie, że właśnie w tej chwili prefekt policyi Lozé, nie był w swojem biurze, lecz w Operze; gdy się o tym fakcie dowiedział, natychmiast udał się do ministra Constans; zdecydowano generała aresztować na granicy, ale już było za późno.

Mimo tego utrzymuje się w Paryżu wersya dość wiarygodna, podług której ucieczka generała nie zepsuła dobrego humoru ministrom rzeczypospolitej.

Według doniesień z Londynu, zarządzony przez ministra dla Irlandyi, Balfoura, proces przeciw Dillonowi i towarzyszom, nie tylko nie powstrzymał prądu przeciw uiszczaniu czynszów dzierżawnych, ale przeciwnie, posłużył prasie irlandzkiej do rozniecenia większego jeszcze rozjątrzenia. *Manchester Guardian* mniema, że Balfour krokiem swoim, objawiające się już rozdwojenie w obozie irlandzkim na nowo zażegnał; stronnictwo bowiem pogodziło się pod naciskiem. Jeżeli Dillon, O'Brien i inni zostaną w istocie zatrzymani w więzieniu, to pomoże to tylko sprawie irlandzkiej, która w ten sposób i w przyszłej sesyi parlamentarnej stanie się, jak mówią, torturą dla Anglików.

Berlińskiej *National Ztg.* donoszą z Rzymu, że w mowie, którą p. Crispi ma wypowiedzieć we Florencyi dnia 28 b. m., poświęci jej znaczną część trójprzymierzu. Crispi odmaluje wszechstronnie wielkie korzyści, które dla Włoch wynikają z udziału w trójprzymierzu i przedstawi wielkie niebezpieczeństwa, na któreby Włochy narażone zostały w razie odłączenia się od mocarstw środkowej Europy.

Siècle ogłasza treść rozmowy z byłym prezesem gabinetu w Hiszpanii, p. Sagastą. W kwestyi obecnych wypadków w Portugalii. zapewniał były minister, że republikanie portugalscy są zanadto dobrymi patryotami, aby zechcieli wywołać interwencyę obcego mocarstwa, która mogłaby pociągnąć za sobą utratę wszystkich kolonij. Co do Marokka, to Hiszpania nie pragnie żadnych zmian, lecz jedynie *status quo*; nie ma też powodu obawiania się z tego powodu zatargu międzynarodowego.

Z Berna donoszą, że w kołach rządowych i parlamentarnych panuje zapatrywanie, iż rozwiązanie kwestyi kantonu tessyńskiego jest bardzo trudne. Jedynem wyjściem, jak utrzymują, byłoby, gdyby kanton tessyński był przez jakiś czas rządzony przez gubernatora związkowego. Odzywają się także w radzie reprezentacyjnej głosy projektujące, ażeby podzielić kanton na Górny Tessyn i Dolny Tessyn, ale w takim razie obawiają się rozluźnienia węzłów z resztą związku Szwajcarskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 września. *Wiener Ztg.* donosi: Najjaśn. Pan zezwolił generał-porucznikowi Blazekowicsowi, na własną jego prośbę, umotywowaną względami zdrowia, ustąpić ze stanowiska Namiestnika Dalmacyi i przy tej sposobności wyraził mu za znakomitą, z wiernem poświęceniem dla Państwa sprawowaną służbę, zupełne Swe uznanie.

Wiedeń, 25 września. (*Tel. pryw.*) W ręce Najj. Pana złożył dzisiaj arcybiskup wiedeński, Gruscha, przysięgę, w charakterze tajnego radcy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło czujną kontrolę nad sprzedażą losów na raty.

Pola, 25 września. Dzisiaj przed południem spuszczono na wodę jak najszczęśliwiej nowy okręt torpedowy *Kaiserin Elisabeth.* Najd. Arcyksiężna Marya Walerya na przemówienie admirała barona Sternecka odpowiedziała w te słowa: Z radością i dumą dopełniam w zastępstwie mojej Matki, Najjaśniejszej Cesarzowej i Królowej Elżbiety ceremonii chrztu tego okrętu. Oby imię Tej, która tak bardzo ukochała morze, przyniosło szczególniejsze szczęście nowemu okrętowi! Oby usprawiedliwiając najpiękniejsze nadzieje, bujał on po morzu ku chwale Austro-Węgier, był postrachem nieprzyjaciół, a sławą i chwałą ojczyzny!

Wiedeń, 25 września. Minister skarbu, Weckerle, przybył z Pesztu, ażeby Najjaśniejszemu Panu przedłożyć budżet.

Wiedeń, 25 września. Skutkiem wybuchu cholery w Aleppo, zarządził p. Minister handlu siedmiodniową obserwacyę przybywających z zatoki Alexandrette okrętów (od Ras Chaniir do Karataszburium)

Wiedeń, 25 września. Przybyli tu król rumuński i następca tronu rumuńskiego. Dzisiaj wieczorem udadzą się w dalszą podróż do Rumunii.

Wiedeń, 25 września. W procesie, wytoczonym o obrazę honoru przez gen. Scudiera redakcyi *Vaterlandu*, wydała ława przysięgłych jednomyślnie wyrok, potępiający oskarżonych. Skutkiem tego redaktor Koller został zasądzonym na 8 miesięcy aresztu, a redaktor Rath na 50 złr. grzywny, ewentualnie dziesięciodniowy areszt. Równocześnie skazano wydawnictwo *Vaterlandu* na utratę 200 złr. z kaucyi i publikacyę zapadłego wyroku w *Vaterlandzie* i *Deut. Volksblatt.*

Wiedeń, 25 września. Dotychczas znanym jest z 12 miejscowości wynik wyborów z gmin wiejskich do sejmu dolno-austryackiego. Wybrano 3 liberalnych a 9 antiliberalnych kandydatów. Hietzing wybrał samych liberalnych, Hernals antiliberalnych.

Lublana, 25 września. (*Tel. pr.*) Konferencya słoweńskich deputowanych ze Styryi, Krainy, Gorycyi, Istryi i Tryestu odbędzie się d. 2 października w Lublanie. Na porządku dziennym znajdują się kwestye, wchodzące w zakres sądownictwa, szkół, dalej politycznej administracyi i dziennikarstwa.

Berno, 25 września. (*Tel. pr.*) *Morawskie Listy* dowiadują się, że gdyby do chwili rozpoczęcia obrad sejmu czeskiego Rząd nie zezwolił na zaprowadzenie języka czeskiego w sądownictwie w takich rozmiarach, jak tego domagają się Staroczesi, dr. Rieger złoży mandat i postępowanie swe wyjaśni w osobnej odezwie do ludu czeskiego.

Peszt, 25 września. (*Tel. pryw.*) Preliminarz budżetowy zostanie wniesiony wraz z dłuższym wywodem na posiedzeniu Izby, w d. 2 października.

Privor, 25 września. Prezydent krajowy, Jäger, objeżdżał wczoraj okręgi, w których wybuchło bezrobocie. Strejk obejmuje jeszcze tylko cztery szyby. W całym rewirze węglowym panuje spokój.

Berlin, 25go września. Według *Reichsanzeigera* nieprawdą jest, że tylko Berlinowi udzielono pozwolenia dowozu żywej nierogaciziny z Bielska-Białej. Toż samo rozciągnięto także na miasta, posiadające publiczne rzeźnie, jak: Ostrów, Krotoszyn, Bydgoszcz, Inowrocław, Schneidemühl, Toruń, Nowe Miasto, Zgorzelice, Lignicę, Torgawę, Zeitz, Brandenburg, Spandawę, Prenzlau, Kottbus, Forst, Sorau, Hanower, Linden, Hildesheim i Getyngę.

Kopenhaga, 25 września. Poseł duński w Wiedniu, Knuth, mianowany posłem w Rzymie, a szambelan Löwenhörn, posłem w Wiedniu.

Rzym, 25 września. Gazeta urzędowa ogłasza, że po skonstatowaniu cholery w Aleppo, zarządzono środki ostrożności dla prowenieneyj z Aleksandretty i z wybrzeży syryjskich.

Rzym, 25 września. Bankiet dla uczczenia Crispi'ego we Florencyi, odroczono do 9 października.

Bern, 25 września. Rada narodowa przyjęła 70 głosami przeciw 7, w zasadzie wniosek, wprowadzenia monopolu banknotów na rzecz związku i utworzenia banku krajowego.

Folkestone, 25 września. Hrabia Paryża wystosował do senatora Bocher pismo, które brzmi: Opuszczając jutro Europę nie chcę pozostawać pod ciężarem podejrzeń, wzbudzonych przez najnowszą polemikę dziennikarską i wynikających ztąd błędów i oszczerstw. Sądzę, że pojąłem interes sprawy monarchicznej w krytycznej chwili. Napiętnowany przez republikę, podjąłem broń, nastręczoną mi przez nią, ażeby ją zwalczać. Jako reprezentant monarchii nie mogę żadnej sposobności zaniedbać, ażeby torować zwycięztwo tejże monarchii. Pragnąłbym, ażeby słowa te doszły do kraju, iż nigdy do niczego innego nie dążyłem, a dziś wzywam moich przyjaciół, ażeby nie zajmowali się rekryminacyami co do przeszłości, lecz aby głośno swoją wiarę w zasadę monarchiczną wyznawali, i żeby się do prowadzenia dalszej walki zjednoczyli.

Paryż, 25 września. Dzienniki monarchiczne oddają pismu hrabiego Paryża bezwarunkowe pochwały. Republikańskie zarzucają pismu cynizm.

Gazeta *Journal*, omawiając niemiecko-turecki traktat handlowy, atakuje francuską politykę handlową, w skutek której Francya utraci na Wschodzie zupełnie tamtejszy rynek handlowy.

Cherbourg, 25 września. Jeden z rezerwistów liniowej armii marynarki, został z powodu kradzieży ładunków karabina Lebel aresztowany w chwili, gdy zamierzał wyjechać za granicę.

Avignon, 25 września. Zrządzone przez powódź szkody, wynoszą kilka milionów. W jednej miejscowości pod Privas utonęło 9 osób. Nowo budująca się linia kolejowa, Voulte-Cheylard, została w kilku miejscach zburzona; powódź wzmaga się ciągle.

New-York, 25 września. Pożar w Colon zniszczył 150 zabudowań; szkoda oceniona na półtora miliona dolarów; sama kolej panamska poniosła szkodę na 100.000 dolarów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 września 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 100·70, Węgierskie akcye kredytowe 351·50, Akcye anglo-austryackie 166·—, Akcye banku Union 247 50, Akcye kolei Karola Ludwika 205·—, Akcye kolei północnej 277·50, Akcye kolei południowej 155·35, Losy tureckie 39·75, Akcye kolei państwowej 249·35, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·—, Wiedeńskie losy komunalne 148·75, Akcye tytoniowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 237·50, Akcye banku dla krajów koronnych 233·80, 4-prc. węgierska renta złota 100·70, Akcya banku związkowego 120 50, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·43·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·10. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 24 września 1890 r. godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor ·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 25 września 1890, godzina 10 minut 55. Akcye kredytowe 307·15, Anglo-austryackie 166·25, Unionbank 247·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 155·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 233·20, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·55, Napoleondor 8·93·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 100·60. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 24 września 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent —·— do —·— zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł.. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 192·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 42·30 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 63·30 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

KRONIKA RODZINNA.

Wychodzić będzie w kwartale następnym w tymże samym kierunku i warunkach, zamieszczając artykuły treści poważnej, a nadto: powieści, komedye, wspomnienia z podróży, korespondencye z Paryża, Londynu, Berlina, Wiednia i inne.

Prenumeratorowie „KRONIKI" otrzymać mogą po cenie zniżonej różne wartościowe dzieła i oleodruki, wykonane starannie w zakładach zagranicznych i krajowych, oraz w dodatku bezpłatnym, wydane nakładem redakcyi Pamiętniki Maryi Wesslówny, Królewiczowej Konstantowej Sobieskiej, spisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny, Przygody nadzwyczajne księcia Marcina Lubomirskiego, Pamiętniki Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej, lub Pamiętniki Feliksa hr. Łubieńskiego z 1778 r.

Prenumerata roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5, (to jest w Galicyi zł. 6, w Poznańskiem marek 10); stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek dnia 25 września 1890

Po raz ósmy:

Handlarka uśmiechów

(Marahande de sourires)

Sztuka japońska w 5 aktach a 2 częściach Judyty Gautier. — Przekład Gabryieli Snieżko-Zapolskiej. Muzyka układu Franciszka Słomkowskiego.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Jutro w piątek po raz pierwszy **„Niebieska grota"** krotochwila w 3 aktach przez A. W. Pinero. Tłumaczył z angielskiego A. W.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 25 września.

Hotel Zorża.

Pp. S. hr. Badeni z Branic, R. Niewiarowski z Rossyi, L. Szawłoski z Przewłoki.

Hotel Angielski.

Pp. A. Bielecki z Gródka, W. Pohorecki z Wadowic, M. Czyrniański z Krempny.

Hotel Europejski.

Pp. M. Urbański z Haczowa, A. Zachar z Czerniowiec, A. Dzbański z Brzeżan.

Wykaz

pięciu liczb

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 24 września 1890.

11 — 56 — 41 — 27 — 37

Następne ciągnienie przypada w dniu 8go i 22 października 1890.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 16 września.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocz nego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piatki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 1 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24. września 1890

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	2 3	—	206	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	50	230	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	299	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98	65	99	35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	—	98	70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	40	96	10
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	59	—	61	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	49	50	52	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	70	104	40
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	98	60	99	30
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	—
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	27	5	40
Dukat cesarski	5	30	5	42
Napoleondor	8	83	8	97
Półimperyał	9	20	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	45	1	55
„ „ papierowy	1	43—	1	45—
100 marek niemieckich	54	70	55	35

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 września 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	37.90	88.10
luty-sierpień	87.90	88 10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.45	88.65
kwiecień-październik	88.45	88 65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131. -	131.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.50	138.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.50	147.—
„ „ 1864 po 100 złr.	177.50	178 50
„ „ 1864 po 50 złr.	177.50	178.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	142 —	142.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.95	101 15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	106.85	107.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	105.10
Galicyi	103.70	104 30
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.80	8[illegible] 40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	166. —	166 40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307 75	308 35
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	60[illegible].—	604 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	297 -	301 -
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	233.30	233.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	63	65 —
Kol. Albrechta a 200 zł w srebrze	80.—	80 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	375.—	377.-
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł m. k.	2775 —	2785.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204 50	205 —
[illegible]	228 75	229 75

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	249.50	250. -
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	155.50	156 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194 50	195.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.25	100.65
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.—	109.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.50	102.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.75	101 25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101 50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.50	103.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.70	100.30
„ „ po 100 zł. w. a.	99 70	100.30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.25	99.50
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96·50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83. —	83.5
z r. 1884	89.10	89.90
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w [illegible]	99.20	100 80
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184. 0	185 50
Clarego po 40 zł. m. k.	55 50	56 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125 —	130.—
[illegible]	29 —	32

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.75	58.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	54.50	55 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 75	19.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 60	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	61.80	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28. -	29 .—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.—	39.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.—	51.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112 10	112.20
Paryż za 100 fr.	44 35 50	44 4 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.33.—	5.38 —
„ pełnej wagi	5.36.—	5.38.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	8 90 50	8.91 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 24 września 1890.	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	87	9[illegible]
„ „ „ w srebrze	88	45
Renta w złocie	106	85
5 pr. austr. renta marcowa	100	95
Akcye banku austro-węgier.	983	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	307	75
Londyn	112	10
Napoleondor	8	96½
Dukat cesarski men.	5	36
100 marek niemieckich	55	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4655 (5859 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kon. 89 A. 7 n. w Krakowcu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Bazylego Białowąsa i Anny Białowąs resp. jej nieobjętej masej spadkowej własnej, z wyłączeniem opisany poz. 5 protokołu z 18 grudnia 1869 części tej realności „na Horaju" zwanej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 114 zł. 97 ct. z pn., dnia 23 października i dnia 27 listopada 1890 każdym razem o godzi 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 270 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 27 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli tórymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności to jest po dniu 18 grudnia 1869 prawo zastawu uzyskali kuratorem p Jan Derdelewicza z Krakowca i tychże wierzycieli.

Krakowiec, 26 czerwca 1890.

L. 6027 (5683 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że dnia 24 października 1890 i 28 listopada 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Tudiowie wyk. hip. l. 193 objętej do Nikiefora Marczuka należącej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Sendera w kwocie 21 zł. wa. z pn., realność ta przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową 160 zł. w. a. lub wyżej, przy drugim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Extrakt tabularny, akt oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus registraturze.

Dla wierzycieli weszłych w hipotekę po 20 maja 1890, lub którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem pana Stanisława Daneka z Kut

Kuty, 1 lipca 1890.

L. 4723 (6029 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 49 w Młynach położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 244 tejże gminy, dłużnika Iwana Petrusia własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 580 zł. dnia 23 października i dnia 27 listopada 1890, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 570 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 57 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 czerwca 1890 do tabuli weszli kuratorem Jana Derdelewicza z Krakowca i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Krakowiec, dnia 19 lipca 1890.

L. 1559 (6002 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Wojciecha Kurowskiego w kwocie 50 zł. z pn., odbędzie się w budynku sądowym dnia 22 października i dnia 19 listopada 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 74 dla gm. Podegrodzia objętej Wojciecha Perełki własnej.

Cena wywołania 1125 zł.

Wadyum 113 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Szayer.

Stary Sącz, 9 sierpnia 1890.

Zl. 844 (6090)

Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1891.

<table>
<tr><th colspan="6">Die Arrendirungs-Behandlung wird abgehalten</th><th colspan="3"></th><th colspan="2">Vadium für</th><th rowspan="3">Anmerkung</th></tr>
<tr><th rowspan="2">am</th><th rowspan="2">beim</th><th rowspan="2">für die Arrendirungs-Station</th><th rowspan="2">mit dem dermaligen Concurrenzorte</th><th colspan="2">auf die Zeit</th><th colspan="2">täglicher Bedarf</th><th>Nebenstehender täglicher Bedarf beträgt ganzjährig</th><th rowspan="2">Brot</th><th rowspan="2">Hafer</th></tr>
<tr><th>von</th><th>bis</th><th>Brot à 840 Gr.</th><th>Hafer à 3360 Gr.</th><th>Hafer</th></tr>
<tr><th></th><th></th><th></th><th></th><th></th><th></th><th colspan="2">Portionen</th><th>Meterzentner</th><th colspan="2">Gulden</th><th></th></tr>
<tr><td rowspan="4">17 Oktober 1890</td><td rowspan="4">k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol</td><td>Strusów</td><td>—</td><td rowspan="2">1 Jänner 1891</td><td rowspan="2">31 Dezember 1891</td><td>166</td><td>194</td><td>2.380</td><td>150</td><td>750</td><td rowspan="2">Ausser dem nebenneziﬀerten Erfordernisse ist der Contrahend verpflichtet, den aus Anlass der Waffen-Übungen der Urlauber-, Reserve-, Ersatz-Reserve- und Landwehrmännern sich ergebenden Mehrbedarf loco der Arrendirungs-Station zum Contractspreise abzugeben.</td></tr>
<tr><td>Trembowla</td><td>.</td><td>500</td><td>600</td><td>7.360</td><td>450</td><td>2250</td></tr>
<tr><td colspan="10">2) für Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben:</td></tr>
<tr><td colspan="10">a) } bis zu 300 Brot- und Hafer-Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 24 Stunden
„ „ 500 „ „ „ „ „ „ „ 2 Tage
b) „ „ 1000 „ „ „ „ „ „ „ 3 „
c) „ „ 1500 „ „ „ „ „ „ „ 4 „
} vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird.</td></tr>
</table>

Besondere Bestimmungen.

1. Bei dieser Verhandlung werden nur schriftliche Offerte, welche mit einer Stempelmarke von 50 kr. zu versehen und längstens bis 11 Uhr Vormittags an dem oben festgesetzten Verhandlungstage beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol einlangen, angenommen; nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte werden nicht berücksichtiget. Desgleichen bleiben solche Offerte unberücksichtigt, welche Theilnbote d. i. verchiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten und endlich auch jene Offerte, in welchen eine Verringerung der vorschrifstgemäss zu leistenden Caution bedungen wird. Die Offerten müssen genau nach dem beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das Verpflegs-Magazin zu Tarnopol adressirt sein.

Unter der Adresse ist beizusetzen: „Offert zur Arrendirungs-Behandlung am . . . .“.

Alle Concurrenten haben — mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als volkommen solid bewähreten oder der Verhandlungs-Commission als behögigt u, vertrauenswürdig bekannte. Unternehmer—ihre Solidität u, Leistungfähigkeit u. zwar: die protokollirten Firmen durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen, da sonst das Offert unberücksichtigt bleiben müsste. Zu disem Behufe ist bei der betreffenden Handels- und Gewerbekammer resp. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweige und Wohnorte, dass die Verhandlung abführende Verpflegs-Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung, dann die Quantität und Qualität (Gattung) des Sicherstellungsobjektes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kommt die für das Zeugniss erforderliche Stempelmarke beizulegen.

Der auf das Gesuch von der Kammer, resp. von der politischen Behörde erhaltene Bescheid das ist, dass das Zeugniss auf ämtlichem Wege an das Verpflegs-Magazin zu Tarnopol geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen. Sollte in einnem Offerte der Preisansatz in [illegible] von jenem in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

2. Die schriftlichen Anbote sind auf die im Offertsformulare bezeichnete Einheit für Eine Portion Brot à 840 Gr. und Eine Portion Hafer à 3360 Gr. zu stellen.

Complexiv-Anbote sind bei der gegenwärtigen Sicherstellung nicht zulässig, und werden wenn solche dennoch gestellt werden oder sich auf mehrere Arrendirungs-Stationen beziehen, unbedingt u. z. schon von der Verhandlungs-Commission rückgewiesen.

Wenn Offerte zur Uebernahme der Arrendirung in Garnisonsorten eine Abgabe des für Durchmärsche beizustellenden Maximum an Brot und Hafer nicht enthalten, so besteht die diessfallige Abgabsschuldigkeit in dem Maximum nach dem Punkte A — a des Bedingnngsheftes Punkt IV.

Eine Cumulirung mehrerer Stationen in einem Offerte ist nicht gestattet, demnach die Ausstellung separater Offerte für jede Station für sich stattzufinden hat; eine Abweichung hievon würde eine finanzbehördliche Amtshandlung gegen die Stempelverkürzung nach sich ziehen.

3. Die Abgabe des Brotes und Hafers hat loco der obgenannten Arrendirungs-Stationen fünftägig stattzufinden.

Rücksichtlich des Hafers können die vorgetchribenen Fassungs-Termine in denjenigen Arrendirungs-Stationen, in welchen die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppen dies ohne Mehrkosten für das Aerar gestatten, auf 10 eventuell 15 Tage erstreckt werden.

Eine solche Erstreckung der Fassungs-Termine wird fallweise von der Korps-Intendanz, nach gepflogenem Einvernehmen einerseits mit der Truppe und andererseits mit dem Arrendator besonders verfügt.

4. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag in der Amtskanzlei des Militär Verpflegs-Magazins in Tarnopol eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnissheft de dato Tarnopol 14. September 1890 erliegt.

Die vorerwähnten Bedingnisshefte können gegen Erlag von 28 kr. per Exemplar beim Militär-Verpflegs-Magazine zu Tarnopol bezogen werden. Die für die diessjährigen Verpflegs-Sicherstellungen massgebenden Bedingnisshefte erliegen auch bei den politischen Bezirksbehörden zu Jedermanns Einsicht.

5. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums oder einer Caution unbedingt frei und werden wie landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

Jeder Offerent, der nicht Befreiung geniesst, hat sein Anbot durch ein fünfperzentiges Vadium in Baren oder im gleichen Werte in Staatspapieren zu versichern.

Das Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschliessen, sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass das Vadium ohne Öffnung des versiegelten Offerts von den hiezu Berechtigten übernommen werden kann. Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen, gleichwohl ist das erlegte Vadium auch im Offerte zu spezifiziren.

6. Die Heeresverwaltung behält sich das Recht vor, etwaige disponible Regievorräthe während der Vertragsperiode zur Abgabe zu bringen.

7. Die Reserve-Vorräthe an Brotbackmehl und Hafer sind in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten. Die Consumtion dieser Vorräthe erfolgt in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode successive. Offerte mit dem Antrage auf Erhaltung eines nur einmonatlichen Reserve-Vorrathes an Brotbackmehl oder Hafer werden nicht berücksichtiget. Der Reservevorrath an Brotbackmehl und Hafer wird unter der Mitspere oder wenn dies etwa nicht thunlich ist, unter besondere Überwachung des Verpflegs-Magazins und dort wo ein solches nicht ist, unter jene des Militär-Stations-Commando gestellt.

8. Die Ersteher sind verpflichtet, die Arrendirungs-Magasine in der Abgabs-Station und nahe den Ubicationen der Truppe zu etabliren.

9. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Herres Verwaltung über Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 962 des a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Anname eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen. Offerte mit Obligo (Impegno) unter 14 Tagen werden nicht berücksichtiget.

10. Die Offerenten haben im Offerte ausdrücklich zu erklären dass sie sich den Bestimmungen des für die Behandlung vorbereiteten Bedingnissheftes de dato Tarnopol 14. September 1890 vollkommen unterwerfen.

11. Die bis jetzt vorgeschrieben gewesene 10%ge Conventional-Strafe wird von nun an bei etwa vorkommenden Nichteinhaltung der Vertrags-Bedingungen, auf 30% erhöht.

K. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin.

Tarnopol, am 14. September 1890.

Offerts - Formulare:

Gefertigter wohnhaft in . . . . . . Geschäftsmann (Urproducent) erkläre hiemit in Folge Kundmachung Nr. 844 vom 14 September 1890 de dato Tarnopol für die Arrendirungs-Staion . . . . sammt dem Concurrenzorte . . . . . .

1 Portion Brot á 840 Gr. zu — fl. — kr. sage . . . .

1 Portion Hafer à 3360 Gr. zu — fl. — kr. sage . . . .

auf die Zeit vom 1. Jänner 1891 bis Ende Dezember 1891 abgeben und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . bestehend in . . . . haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf 10% Caution zu ergänzen, und räume der Heersverwaltung das Recht ein, wenn ich dies unterliesse, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arredirungsverdienstes durchzuführen.

Übrigens unterziehe ich mich ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnisshefte enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der . . . . . . zu . . . . . . wird mein Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem Verpflegs-Magazine zu Tarnopol übermittelt werden.

N. . . . . am . . . . 1890.

N. N.

L. 2011 (5662 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 28 października 1890 i dnia 26 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano na zaspokojenie wierzytelności Herscha Leisora Knolla w kwocie 50 zł wa. zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż rsalności wyk. hip. l. 79 gminy Reczpol objętej, masy spadkowej Antoniego Pawłowskiego własnej.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Artura Pędrackiego c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 29 maja 1890.

L. 11059 (6081 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 16 października i 18 listopada 1890 zawsze o 10 godzinie rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż $^{8}/_{16}$ części majętności objętej wyk. hip. 374 gminy katastr. Sokal dłużnika Salamona Dachsa własnej celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi towarz. zaliczkowego w Sokalu w resztującej ilości 110 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej $^{8}/_{16}$ części majętności w ilości 650 zł. aw. wadyum zaś kwota 65 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel został zamianowany dr. Władysław Semetkowski z Sokala.

Sokal, dnia 6 sierpnia 1890.

L. 3873 (6134 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 700 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej hip. l. 67 gminy Zawadki, Wojciecha Leśniaka i Jana Bokowego własnej na dniu 8 października 1890 i na dniu 12 listopada 1890 każdym razem o 9. rano.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Niewiadomego z pobytu egzekutora Wojciecha Leśniaka uwiadomia się o tem przez niniejsze edykta tudzież do rąk ustanowionego dlań kuratora c. k. Notaryusza P. Franciszka Grossa z wezwaniem aby środków jeżeli jakie przeciw prowadzonej egzekucyi użyć zamierza, zawczas kuratorowi podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem Sądowi doniósł, inaczej skutki ze zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa 1 sierpnia 1890,

L. 5877 (6120)

Kundmachung.

Bei den k. und k. Truppen-Spitälern zu Brzeżany, Kolomea, Stanislau, Złoczów und Żółkiew des 11 Corps-Bereiches werden unabhängig von einander sichergestellt:

a) Die Spitalsverköstigung bei allen genannten Anstalten;

b) die Reinigung und Ausbesserung der Spitals-Wäsche bei allen mit Ausnahme des Truppen-Spitals zu Brzeżany und zwar auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende December 1891 eventuell bei sehr günstigen Anboten auf drei Jahre.

Zu diesem Zwecke findet bei der Intendanz des 11 Corps in Lemberg am 20 October 1890 eine Offertverhandlung statt und zwar getrennt für Spitals-Verköstigung und Wäschereinigung.

Die schriftlichen Offerte haben abgesondert nach den obigen Sicherstellungs-Categorien bis längstens 11 Uhr Vormittags obigen Datums bei der Intendanz des 11 Corps in Lemberg einzulangen.

Das beiläufige Erfordernis an Kostportionen, sowie das hiefür bestehende beiläufige Jahres-Erfordernis an Victualien und Getränken, kann in den bei den oberwähnten Truppen-Spitälern erliegenden Bedingnis-Heften und dortselbst verlautbarten Kundmachungen ersehen werden.

Bedingnisse.

1. Basis des Vertrags-Abschlusses bildet das bei jedem k. und k. Militär-Spital, sowie bei der k. und k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg zur Einsichtnahme erliegende Bedingnisheft. Jeder Offerent erklärt, die Bedingungen zu kennen und sich denselben in allen Punkten zu unterwerfen. Die Einsichtnahme ist auf dem Bedingnisshefte zu bestätigen.

2. Jeder Offerent hat die Ausfertigung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeignisses zu erwirken, welches von der zuständigen Handels- und Gewerbe- Kammer, beziehungsweise von der politischen Behörde verfasste und von dieser directe der Corps-Intendanz eingesendet werden muss widrigens das Offert nicht berücksichtigt werden kann.

3. Die Offerte sind für Kost und Wäsche getrennt nach den completen Diät-Portionen einschliesslich des zu jeder Portion gehörenden Brotes oder der Semmel zu stellen (vide Rubrik A.)

Die Preise sind in Ziffern und Buchstaben zu schreiben, Koncretual- Anbote werden nicht angenommen. Blankette zum Ausfüllen sind bei jedem Spitale und bei der 11 Corps- Intendanz erhältlich.

4. Ausgeschlossen von der Concurrenz sind jene, welche nach den allgemeinen bürgerlichen Gesetzen giltige Verträge nicht abschliessen können, weiters als unverlässlich und vertragsbrüchig bekannte. Personen, dann solche, die der Bestechung überwiesen wurden oder sich im Concurs befinden.

5. Das Arar ist an das Bestboth allein nicht gebunden und wird jene Offerte zum Anbothe genehmigen, welche mit Rücksicht auf die Leistungsfähigkeit, Vertrauenswürdigkeit und die sonstigen Bedingungen, den meisten Vortheil bieten. Die Genehmigung und Verständigung des Erstehers erfolgt schriftlich und haftet der Offerent für dass im Offert gestellte Anbot vom Tage der Überreichung desselben bis zum Zeitpunkte der bekannt gemachten Entscheidung.

Die Heeresverwaltung ist jedoch erst vom Momente der Genehmigung an gebunden.

6. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium zu versichern, welches 5% des Werthes des beiläufig im Jahre entfallenden Abgabs- Quantum zu betragen hat. Die Vadien sind nicht den Offerten beizuschliessen, sondern in abgesonderten Couverts mit einer Specification einzusenden. In jedem Offerte sind die Vadien zu specificieren.

7. Nach erfolgter Genehmigung sind die Vadien der Ersteher auf die vorgeschriebene Caution zu ergänzen. Die Höhe der festgesetzten Vadien und Cautionen kann in den bei den obgenanten Spistälern erliegenden Bedingnisheften und dortselbst verlautbarten Kundmachungen ersehen werden. Den Nichterstehern werden die Vadien sofort nach getroffener Entscheidung über den Sicherstellungs- Act gegen Empfangs- Bestätigung rückgestellt.

Lemberg, am 22 September 1890.

Von der k. und k. Intendanz des 11 Corps.

50 kr. Stempel.

Offert Formulare.

Endesgefertigter wohnhaft in . . . erklärt hiemit unter Bezugnahme auf die Ausschreibung vom . . . 18 für das k. und k. Truppen-Spital zu . . . . . die Kostportionen und Getränke (die Reinigung und Reparatur der Kranken- und Spitals. Wäsche- beim zweiten Offert) auf die Zeit vom . . . . bis . . . . . 18 zu nachstehendem Preisen beizustellen (zu besorgen) . . . . . und verpflichtet sich, die Ausspeisung der Kranken und Commandirten nahh der provisorischen Vorschrift für die Nusspeisung in den Militär-Spitälern vom Jahre 1875 zu bewirken.

(Nur Anbot nach Portionen. Vide Bedingnis-Hefte). .

Bei Wäsche: für Reinigung und Reparatur:

1 ordinäres Hemd	1 Küchenschürze
1 „ Gattien	1 Handtuch
1 Schweisshemd	1 Bandage oder Kompresse
1 Schweiss-Gattie	1 Abwischtuch
1 Kopfpolster-Überzug	1 Schnupftuch
1 Spital-Kittel	1 Paar Schuhfetzen.

für den Fall einer Mobilisierung, während der Zeit, für welche nur die traiteurmässige Ausspeisung (Reinigung und Ausbesserung der Kranken- und Spitals-Wäsche) übertragen werden sollte, verpflichte ich mich, die Ausspeisung (Reinigung der Wäsche) im k. und k. Spitale zu . . . . , sowie bei den zur Aufstellung gelangenden Filialien zu dem Preise . . . . zu besorgen. Zugleich erkläre ich, dass mir die Licitations- Bedingungen bekannt sind, dass ich dieselben verstanden habe und bereit bin, sie genau einzuhalten. An Vadium erlege ich . . . . und verpflichte mich, im Falle mein Anbot angenommen wird, di vorgeschriebene Caution binnen 14 Tagen zu leisten.

. . . . . am ten . . 1890.

N. N.
Name, Wohnung.

Aviso: Zur Vereinfachung und Erzielung vollkommener Gleichheit werden den Offerten Blankette zur Offertstellung sowohl für die Verköstigung als auch Wäsche-Reinigung bei den k. und k. Militär-Spitälern und der Intendanz des 11 Corps ausgefolgt woselbst anch die Bedingnishefte eingesehen werden können.

L. 1337 (6105 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 100 zł. zpn. na rzecz Samuela Kornberga przymusową sprzedaż realności objętej masy spadkowej Teodora Borszcza lwh. 13 gminy kat Medyn objętej w dwóch terminach licytacyjnych a to 15 października i 17 listopada 1890 każdym razem o 10 godzinie rano w biurze sądowem.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Nowesioło, 7 sierpnia 1890.

L. 3867 (6061 3—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Wiktorowi Placzek i Cecylii Elżbiecie 2 im. Otto pto. 5000 zł. aw. odbędzie się w budynku tutejszego Sądu w dwóch terminach tj. dnia 17 października 1890 i dnia 19 listopada 1890, zawsze o 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności lwh. 106 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 11580 zł.

Wadyum 1158 zł. aw.

Warunki i akt oszacowania wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 5 maja 1890.

L. 3220 (6001 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 22 października 1890 i dnia 21 listopada 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 414 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej, Leiba Scheina własnej, tudzież sprzedaż 1/6 części (jednej szóstej) realności lwh. 127 gm. Dąbrowa objętej, Nusema Natha własnej, na rzecz Tarnowskiej kasy Oszczędności celem zaspokojenia sumy 420 zł. wa., wadyum 42 zł., zaś 1/6 części realności lwh. 127 gm. Dąbrowa 133 zł. 33 1/3 ct., wadyum 13 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 16 lipca 1890.

L. 8002 (6139 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej wierzytelnoęci w kwocie 1978 zł. 80 ct. wa. zpn. na rzecz rolniczo kredytowego towarzystwa dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi odbędzie się dnia 16 października 1890 o godzinie 9 przed południem w biórze Nr. 15 egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużników Chaima i Wiktora Weiglerów pod l. k. 307, 308 i 230 w Podwołoczyskach położonych.

Cena wywołania wynosi 6000 zł. wa.

Wadyum 300 zł. w. a.

Na powyższym terminie zostanie realność ta sprzedana także poniżej ceny wywołania za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Bliższe warunki przejrzeć - można w Registraturze tut. Sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych jest adwokat dr. Leiblinger.

Tarnopol, dnia 31 maja 1890.

L. 3393 (6107 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karoliny z Kurków Burdelowej w sumie 100 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 20 października i 26 listopada 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 87 w Suchej małoletnich spadkobierców śp. Antoniego Kurka własnej.

Cena wywołania 498 zł. aw.

Wadyum 49 zł. 80 ct. aw.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hip. leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 30 lipca 1890.

L. 6989 (6058 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tekli Szczygłowej do Jakóba Sumerskiego w kwocie 18 zł. 38 ct. z pn, odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 23 października i 27 listopada 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 20/80 części realności pod lwh. 90 w Balinie położonej, dłużnika Jakóba Sumerskiego własnych.

Cena wywołania 167 złr., 25 ct. wadyum 17 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 22 maja 1890.

L. 3682 (5572 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Słoniny w kwocie 80 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 51 w Turzy położonej, wykazem hipotecznym l. 51 księgi głównej gminy katastralnej Turza objętej na imię Jakóba i Jana Rzeszutków zaintabulowanej dnia 24 października, 28 listopada 1890, każdym razem o 10 godzinie rano. Cena wywołania 1200 zł. Wadyum 120 zł. resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Sokołów, 16 maja 1890.

L. 11439 (5966 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenia sumy 51 zł. 62 ct. wa. zpn. przymusową sprzedaż realności pod nk. 127 w Jelichowicach położonej wedle wyk. hip. l. 127 własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie.

I. 23 października 1890, II. 27 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tyko za cenę wywołania 650 zł. lub wyżej tejże zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania, atoli nie niżej 1/3 części takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Złoczów, dnia 26 sierpnia 1890.

L. 7007 (5828 2—3)

W dniach 24 października i 28 listopada 1890, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności Jakóba i Chaji Princów ut. Dom n. 4 pag. 596 n. 15 haer własnej a pod l. k. 48 w Jarosławiu położonej na zaspokojenie pretensyi rzeszowskiej kasy oszczędności w kwocie 1970 zł. 76 ct. wa. z przynależytościami.

Cena wywołania 5896 zł., wadyum 589 zł. 60 ct. w. a. Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. dra Jahla adwokata w Jarosławiu.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 21 lipca 1890.

L. 2899 (5774 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Eliasza Joachimsmanna w kwocie 27 zł. 29 ct. wa. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 24 października i 24 listopada 1890, każdym razem o godzinie 11 przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności objętej wykazem hip. 17 w Swiątnikach górnych, dłużniczki Reginy Zabowej własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 55 zł. wa., wadyum kwotę 5 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 19 marca 1890.

L. 2900 (5773 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi, Eliasza Joachimsmanna w kwocie 44 fl. z procentem po 6 prc. od dnia 28 czerwca 1880 bieżącym, kosztów sporu w kwocie 1 fl. 90 ct. kosztów egzekucyjnych w kwotach 64 ct. zpn. przedsięwziętą będzie w dniach 24 października 1890 i 24 listopada 1890 każdym razem o godz. 11 przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności objętej wyk. hip. 17 w Swiątnikach górnych położonej, dłużnika Stanisława Żaby własnej,

Cena wywołania wynosi kwotę 55 zł.

Wadyum 5 złr. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. Dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 18 marca 1890.

L. 5595 (6130 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia 16 rat po 24 zł. i 24 zł. 44 ct. z przyn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości l. wh. 12, 95, 262, 267 gminy Dąbrówka objętych, dłużników Maryanny Palowej, Michała Zeughausera, Stanisława Kielana, Katarzyny Kielanowej, Stanisława Kopacza i Maryanny Kopaczowej własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 23 października i 27 listopada 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum co do realności pierwszej wynosi 38 zł., wadyum co do realności drugiej wynosi 169 zł., wadyum co do realności trzeciej wynosi 12 zł., wadyum co do ralności czwartej wynosi 56 zł.

Bochnia, 6 sierpnia 1890.

L. 4886 (5929 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 100 złr. wa. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 209 w Tyczynie położonej whl. 115 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętej na imię Stanisława Kościółka zaintabulowanej w dniach 27 października i 1 grudnia 1890 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 780 zł.

Wadyum 78 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 4 września 1890.

L. 5956 (6150 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Karoliny Vovr dłużnej kwoty 14 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. na dniu 14 października i 17 listopada 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 331 w Starym Jażowie ciała tabularnego niestanowiącej dłużniczki Katarzyny Ams własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 43 zł. wa., Wadyum 4 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 5 sierpnia 1890.

L. 5784 (6156 1—3)

W dniach 21 października i 25 listopada 1890, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności w Rudnikach, a to całego wykazu hipotecznego l. 22 i połowy wykazu hipotecznego l. 23 masy spadkowej Jana Dawydiaka własnych na rzecz Izaka Redischa pto 43 złr. z przyn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, ato całej posiadłości whl. 22 zł. 300 zaś połowy whl. 23 zł. 310

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Mickiewicz z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy
Mikołajów, 1 sierpnia 1890.

L. 11061 (6147 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Herscha Schwadrona w kwocie 312 złr. 10 ct. wa. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniu 23 października i 27 listopada 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 29 wyk. hip. l. 76 gminy Dźwinogród objętego, dłużnika Michała Górala a obecnie tegoż spadkobiercy Martyna Góral, ciała hip. wh. l. 77 Teresy Mazurczak II. ciała hip. wh. l. 141 Ilka Kościów własnych z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 506 zł., 20 złr. i 60 zł. poręczne 51 zł. 2 zł. i 6 zł. i że powyższe ciała hipoteczne na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 30 grudnia 1889.

L. 5702 (6148 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Herscha Lothringera w kwocie 255 złr. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniu 23 października i 27 listopada 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 7 wh. l. 160 gminy Łany-Ernsdorf objętej dłużnika Jakóba Zergera (syna) własnej, ciała hipotecznego whl. 223 tej gminy objętego Jana Rautha własnego i ciała hipotecznego wh. l. 236 tej gminy objętego Jakóba i Elżbiety Leicht własnego z tem że cenę wywołania stanowi kwota 2401 złr., poręczne 241 zł. wa. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy
Bóbrka, 1 lipca 1890.

L. 826 (6155 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 października 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 listopada 1890 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 29 według wykazu hip. l. 82 gminy Uwin Mykity Łotockiego i Semena Łotockiego własnej na rzecz Iwana Łotockiego pto 48 zł. 36 ct.

Cena wywołania 1452 zł. 50 ct. Wadyum 145 złr. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po 28 stycznia 1890 do tabuli weszli ustanawia się kuratora p. Leona Holzera z Łopatyna.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 25 sierpnia 1890.

Kuratele.

L. 39230 (6132 3—3)

Tus. edykt z dnia 9 sierpnia br. l. 33768 ogłoszony w numerach „Gazety Lwowskiej" 200, 201 i 202, prostuje się w ten sposób, że przedłużenie władzy ojcowskiej nad Wiktorem Zbyszewskim „uchylone zostało" a nie jak mylnie wydrukowano „uchwalone zostało".

Z c. k. Sądu krajowego.
We Lwowie, dnia 13 września 1890.

L. 7020 (6080 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że c. k. sąd krajowy we Lwowie decyzyą z dnia 19 lipca 1890 l. 30811 Katarzynę Mileszczak z Oleszyc z powodu sądownie skonstatowanego obłąkania kuratelę nad nią rozciągnął i że dla niej sąd tutejszy kuratorem Michała Ogryzło z Oleszyc ustanowił.

Lubaczów, 15 sierpnia 1890.

L. 7649 (6133 2—3)

Nad Wojciechem Leńkiem uznanym za umysłowo chorego, przedłużoną została władza ojcowska.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 3 września 1890.

L. 6117 (6151 1—3)

Klemensa Wilowskiego szewca z Kopyczyniec uznano za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Feliksa Wilowskiego z Budzanowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopeczyńce, 1 sierpnia 1890.

Konkursa.

L. 1311 (6114 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w Stanisławowskim okręgu szkolnym.

1. Przy szkole wydziałowej żeńskiej połączonej z 4 klasową pospolitą w Stanisławowie posada młodszej nauczycielki z płacą 420 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

2. Przy szkołach etatowych 1 klasowych z wolnem pomieszkaniem:

a) Bednarowie gotówką 298 zł. (w drzewie 2 zł.)
b) Chryplinie gotówką 300 zł.
c) Majdanie 300 zł.
d) Mykietyńcach 300 zł.
e) Podłużu 299 zł. (kartoflami 1 zł.)
f) Wołczkowie 300 zł.

3 Przy szkołach filialnych z wolnem pomieszkaniem:

a) Bratkowicach gotówka 248 zł. 70 ct. z gruntu 1 zł. 30 ct
b) Chomiakowie gotówką 250 zł.
c) Chorostkowie 250 zł.
d) Hanusowcach 250 zł.
e) Komorowie 247 zł. z gruntu 3 zł.
f) Kozinie 250 zł.
g) Międzyhorcach gotówką 222 zł. 50 ct. zbozem 27 zł. 50 ct.
h) Pacykowie 250 zł.
i) Sapahowie 250 zł.
k) Sielcu 250 zł.
m) Tyśmieniczanach 250 zł.
n) Uhrynowie dolnym 248 zł. 50 ct. za grunt 1·50 zł.
o) Uhrynówie górnym 250 zł.
p) Wodnikach gotówką 240 zł 10 zł. zbożem

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie najpóźniej do 10 listopada 1891.

Z c, k. Rady szkolnej okręgowej
Stanisławów, 18 września 1890.
C. k. Starosta

L. 32783 (6096 3—3)

Konkurs na posadę ekspedyentów:

a) przy c k. urzędzie pocztowym w Kosienicach w powiecie Przemyskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i wynagrodzenia 420 zł. za codziennego posłańca pieszego do Żurawicy i napowrót, i

b) w Koziowej w powiecie Stryjskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł., z płacą rocznych 150, zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 900 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Skolego i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 października br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 września 1890.

L. 2413 pr. (6616 3—3)

Pozy sądzie powiatowym w Wieliczce opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę, lub takąż przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę należy wnieść do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do 26 października 1890.

Prezydyum sądu krajowego.
W Krakowie, dnia 19 września 1890.

L. 99 (6122 2—3)

Celem nadania stypendyum w kwocie 500 zł. dla galicyjskich słuchaczy c. k. akademii rolniczo- leśnej (k. k. Hochschule für Bodencultur) w Wiedniu poświęcającym się studyom leśnictwa tamże w roku szkolnym 1890/91 rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o to stypendyum winni swe podania udokumentowane wnieść najdalej do dnia 20 października 1890 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie i wykazać się w tym celu:

1) metryką chrztu,

2) świadectwem dojrzałości uzyskanem w jednej ze szkół średnich (gimnazyum szkoła realna) oraz innemi świadectwami z odbytych dotychczasowych nauk,

3) dowodem odbytej przynajmniej jednorocznej przedwstępnej praktyki leśnej,

4) wystawionem przez c. k. lekarza powiatowego świadectwem fizycznego uzdolnienia do służby leśnej także w okolicach górskich,

5) legalnem nie dalej, jak przed rokiem wystawionem świadectwem ubóstwa a wreszcie przedłożyć:

6) deklaracyę, iż na wypadek otrzymania wspomnianego stypendyum zobowiązują się po ukończeniu nauk w c k. Akademii rolniczo-leśnej wstąpić do państwowej służby leśnej w Galicyi.

Stypendyście, który w pierwszym roku studyów wykaże zadawalniający postęp w naukach, może powyższe stypendyum w kwocie 500 zł. być pozostawionem także na przeciąg 2 i 3. roku.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.
Lwów, dnia 20 września 1890.

L. 5919 (6070 2—3)

Przy Sądzie powiatowym w Gorlicach jest do obsadzenia posada kancelisty, zaś przy Sądzie powiatowym w Podgórzu posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych obie z roczną płacą po 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub takież przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 24 października 1890 a mianowicie o posadę w Gorlicach do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle, zaś o posadę w Podgórzu do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 17 września 1890.

L. 39174 (6163 1—4)

W celu stałego obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie uniwersytetu lwowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno prawniczym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale Wys. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do 25 października 1890.

We Lwowie dnia 12 września 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 32442 (6161 1—3)

OBWIESZCZENIE!

Wedle zawiadomienia zarządu poczt Szwajcaryi wydane zostały dla przewozu pocztowego posyłek z żyjącemi zwierzętami do Szwajcaryi następujące przepisy: 1) Psy wykluczone są zupełnie od przewozu pocztowego. 2) Inne żyjące zwierzęta mogą być w odpowiedniem opakowaniu do przewozu pocztowego przyjęte, jeżeli odnośne posyłki a) nie więcej jak 5 kilogramów ważą b) w żadnym kierunku 70 centymetów rozmiaru nie przekraczają.

Dalej nie może jeden i ten sam nadawca więcej jak dwie posyłki także do tego samego kursu pocztowego i dla jednego adresata nadawać.

Zarządzenia te dotyczą zarówno dowozu do samej Szwajcaryi, jakoteż i przewozu przez tenże kraj.

Powyższe pestanowienia obowiązują w miejsce przepisów podanych t. u. obwieszczeniem z dnia 2 września b. r. l. 30927, co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 16 września 1890.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

По̂сля повѣдомленя зарядȣ почтъ въ Швайцарïи выдани̂ зостали для почтового перевозȣ посылокъ зъ жïючими звѣрятами до Швайцарïи, слѣдȣючи нови̂ приписи: 1. Псы выключени̂ сȣть цѣлковито о̂дъ перевозȣ почтового. 2. Инши̂ жïючи звѣрята могȣтъ бȣти въ о̂дповѣдно̂мъ опакованю до перевозȣ почтового принятн, если дотычни̂ посылки: а) не бо̂льше якъ 5 килогр. важать, б) що до розмѣрȣ въ жадно̂мъ напрямѣ 70 центиметро̂въ не перевысшаютъ.

Дальше не може оденъ и той самъ надавца бо̂льше якъ двѣ посылки до того самого кȣрсȣ почтового и для одного адресата надавати. Зарядженя ти̂ дотычать заро̂вно довозȣ до самои Швайцарïи, якъ и перевозȣ черезъ той край. Повисши̂ постановы обовязȣютъ вмѣсто приписо̂въ поданыхъ тȣтешнымъ оповѣщеньемъ зъ дня 2 Вересня с. р. ч. 30927.

Се подае ся до загальной вѣдомости.

Зъ ц. к. Дирекцïи почтъ и телеграфо̂въ.
Льво̂въ, дня 16 вересня 1890.

KUNDMACHUNG!

Laut einer Mittheilung der schweizerischen Postverwaltung sind in Bezug auf den Posttransport von lebenden Thieren nach der Schweiz neuerlich nachstehende Bestimmungen erlassen worden.

1) Hunde sind vom Posttransporte gänzlich ausgeschlossen.

2) andere lebende Thiere dürfen in passender Verpakung, dann zur Beförderung angenommen werden, wenn die Sendungen:

a) nicht mehr als je 5 Kilogramm wiegen und

b) in keiner Richtung die Dimension von 70 Centimeter überschreiten.

Ferner dürfen vom gleichen Versender nicht mehr als zwei Sendungen für den gleichen Postabgang und an die gleiche Andresse aufgegeben werden.

Die Verfügungen betreffen sowohl die Einfuhr in die Schweiz. als ach den Durchgangsverkehr.

Was hiemit unter Bezugnahme auf die frühere Kundmachung vom 2 September 1890 Z. 30927 mit dem Bemerken zur allgemeinen Ketnnis gebracht wird, dass diese neuen Verfügungen an Stelle der früheren in Kraft treten.

K.k. Post und Telegr. Direction.
Lemberg, an 16 September 1890.

L. 12069 (5791 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako handlowy, ustanawia w sprawie wekslowej Chaskla Webera przeciw Tadeuszowi Chłopickiemu, Wincentemu Döllerowi, A. Romualdowi Samel i Karolowi Biesiadeckiemu o 150 zł. dla niewiadomego z pobytu A. Romualda Samel kuratora w osobie adw. dr. Krobickiego z substytucyą adw. dr. Staubera, i doręczając kuratorowi tus. nakaz zapłaty z 9 sierpnia 1890 l. 10986 wzywamy kuranda, ażeby podał swe miejsce zamieszkania, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie złe skutki swego milczenia przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 6 września 1890.

L. 17339 (5987 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę Lewińską na rzecz której intabulowaną jest w dobrach Swierczków należących do Eustachego ks. Sanguszki i jego substytutów suma 751 zł. 52 $^3/_4$ ct. w. a. że właścicielom wymierzony za zniesione w tych dobrach prawo propinacyi kapitał do wypłaty przekazał wierzytelność wyż wymienioną przy gruncie pozostawił i dla wierzycielki kuratora w osobie adw. p. dr. Jana Mikucińskiego z substytucyą adw. p. dra. Jana Steca w Tarnowie ustanowił..

Tarnów, dnia 11 września 1890.

L. 21361. (6119 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Teofil Adam Studziński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 18 lipca 1890 l. 13491 notaryuszem w Sołotwinie zamianowany, złożywszy dnia 16 września 1890 przysięgę służbową urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 16 września 1890.

L. 12372 (5863 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie na pozew Chaskla Streusanda przeciw Rojzi Nagelberg, Eti Ryfce dw. im. Garfunkel i Perli Nagelberg o uznanie prawa własności, do części realności ld. 59 w Rohatynie i oddanie takowej w posiadanie zawiadamia niniejszym edyktem w Ameryce w niewiadomem miejscu przebywającą pozwaną Rrjzię Nagelberg że ten pozew de pr. 28 sierpnia 1890 l. 12372 do ustnej rozprawy z terminem na dzień 11 grudnia 1890 zadekretowany został, i że dla Rojzi Nagelberg na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Altera Weidmana z Rohatyna ustanowiono i jemu pozew doręczono.

Rojzi Nagelberg poleca się, aby rzeczonemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wymieniła, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające rzeczonemu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, 9 sierpnia 1890.

L. 1031 (6101 3—3)

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało dla czwartej dnia 24 listopada o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym ck. sądzie obwodowym Prezydenta c. k. sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Alschera, Edwarda Schaeffera Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Złoczów, 13 września 1890.

L. 23779 (6051 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Isr. Maliniaka, kupca, że przeciw niemu i S. N. Grossfeldowi wniósł Löbel Lebenheim pozew wekslowy de praes. 7 września 1890 l. 23779 pto. 600 zł. aw. zpn w załatwieniu utórego wydano nakaz zapłaty pod dniem 9 września 1890 l. 23779.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Isr. Maliniaka nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo powodu Löbla Lebenheima ustanowił dla niego kuratorem ad actum tut adw. dr. Władysława Sulerzyskiego ze substytucyą adw. dr. Walentego Staniszewskiego, z którym powyższy spór wedle postępowania wekslowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem Isr. Maliniakowi, aby albo sam ewentualnie wniósł zarzuty, albo też ustanowionemu dla niego zastępcy potrzebnej informacyi i dowodów udzielił, lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, inaczej wszelkie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 9 września 1890.

L. 6180 (6103 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 lutego 1889 l. 1373 wniosła c. k. jeneralna c. k. Dyrekcya kolei państwowych podanie o wyłączenie zakupionych pod drugi tor kolejowy w gminach Komarowice, Nowe miasto, Boniowice, Huczko, Pichnice, Rosenburg, kawałków gruntu i o przeniesienie takowych bez ciężarów do księgi kolejowej na rzecz I. węgiersko galicyjskiej kolei żelaznej.

Wzywa przeto wszystkich interesowanych, ażeby najdalej do dnia 1 grudnia 1890 zgłosili w tut. sądzie swe pretensye lub podnieśli swe zarzuty, gdyż po upływie tego terminu nie będą ich pretensye uwzględnione, począwszy zaś od dnia ogłoszenia tegoż edyktu za kratami sądu tj. od dnia 1 października 1890 wszelkie prawa rzeczowe względem nabytych pod tor kolejowy parcel przeciw poprzednim właścicielom tychże parcel wniesione, będą miały tylko o tyle prawny skutek, o ile dopisanie do księgi kolejowej będzie zaniechane.

Rzeczone podanie wraz z załącznikami można przejrzeć w urzędzie hipotecznym.

Dobromil, dnia 29 sierpnia 1890.

L. 5199 (5991 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie dr. Leonarda Tarnawskiego i Winncenty Tarnawskiej z dnia 13 września 1890 l. 5199 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 11 września 1889 l. 14874 w kwocie 8081 zł. 73½ ct. wa. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Sufczyna dr. Leonarda i Wincenty Tarnawskich własnej objętej księgą hipoteczną większej posiadłości wzywa po myśli § 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia 30 grudnia 1889 zostałyby zahypotekowane aby roszczenia swe do dnia 1 grudnia 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hypotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko, miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytylności hypotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 14 września 1890.

L. 11298 (6125 1—3)

Wprowadzając postępowanie ustawą przepisane celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach „Łan Popowska rola“ wyk. hip. l. 1113 objętych, a Klementyny z Wasylewiczów Łobaza, Izydora Wasylewicza, Matyldy Wasylewicz i Karola Rzepeckiego własnych, który to kapitał orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie wymierzony został, c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr powyższych aby w terminie do dnia 1 grudnia 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ileże w razie przeciwnym, zaniedbujący zgłoszenia uważanym będzie tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie byłby on już słuchany przy rozprawie i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z 15 września 1853 jednakże tylko wtedy jeżeliby pretensya jego wedle porządku hipotecznego została przekazaną na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 ces pat. z 8 listopada 1853 Nr. 238 dz. u. p. została i nadal zabezpieczoną na ziemi

Zgłoszenie zaś ma obejmować:

1. dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, ewentualnie pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiednie.

2. kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo.

3. Oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie.

4. jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego Sądu, winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesełane będą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Przemyśl, 6 września 1890.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 6141

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli rozpisuje się niniejszem ryczałtowa sprzedaż towarów norymbergskich (Kurz und Nürnberger Waare) należących do masy rozbiorowej firmy „Joachima O. Nachta wdowa“ a dotychczas niesprzedanych, tudzież urządzenia sklepowego, w drodze ofert na ręce zarządcy masy adw. dr. Ausschnitta w Buczaczu wnosić się mających a to pod następującymi warunkami:

1) Towary masy rozbiorowej firmy „Joachima O. Nachta wdowa“ w Buczaczu wraz z urządzeniem sklepowem sprzedane będą najwięcej ofiarującemu także poniżej ceny szacunkowej.

2) Przyjęcie oferty zależeć będzie od wydziału wierzycieli.

3) Oferty wnosić należy najpóźniej do dnia 17 października 1890, oferty spóźnione lub w należyte wadyum niezaopatrzone uwzględnione nie będą.

4) Oferty zaopatrzyć należy w 10 prc. wadyum ofiarowanej ceny kupna.

5) O stanie i cenie szacunkowej towarów i urządzenia sklepowego lub o innych bliższych szczegółach dowiedzieć się można codziennie w godzinach urzędowych w kancelaryi zarządcy masy.

Buczacz, dnia 23 września 1890.

Dr. Izydor Ausschnitt
zarządca masy

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.